Nr. 221. Kraków. Niedziela 13 Maja 1917. Rok XXXVI

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	26 kor. — h.	12 kor. — h.	6 kor. — h.	2 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocz.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 243. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 837.454.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 8.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Ropczan i A. Szkimonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Sczyńska. — W Tarnowie K. Rosbach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Woll-zile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłat od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 65 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

O Koło polskie.

Kraków, 13 maja.

(R. s.) Uchwał zbierającego się jutro Koła polskiego oczekuje społeczeństwo w wielkiem napięciu. Ogólnem jest odczucie, że w chwili zbliżania się wielkich rozstrzygnięć Koło polskie zarówno jako reprezentacya parlamentarna tego zaboru, jako też w charakterze jednego z organów naszej ogólno-narodowej polityki, musi wyzbyć się szablonów politycznego myślenia, i — rozpoznawszy ogólne położenie rzeczy i wysnuwszy z niego ogólno-narodowe wskazania — stanąć na wyżynie tych historycznych problemów bytu narodowego, które będą niebawem rozstrzygane.

Tym razem Koło polskie nie może zacieśnić się do roli jedynie dzielnicowej reprezentacyi parlamentarnej. Bo jakkolwiek i w tej roli ma ono do spełnienia zadania niezmiernie doniosłe i trudne, to jednak bez porównania wyższe, trudniejsze i odpowiedzialniejsze obowiązki spoczywają na niem w dziedzinie polityki ogólno-narodowej, jako na jednym z organów tej polityki.

Istniejące w społeczeństwie napięcie, a także zaniepokojenie, którego objawy przedostają się nawet do prasy w postaci już to uchwał niektórych stronnictw politycznych, już to rozmaitych dezyderatów, mają swe źródło w niepewności, czy Koło polskie zdobędzie się na to, aby w danym razie wielki interes ogólno-narodowy postawić ponad najważniejszemi chociażby sprawami krajowemi, więc tylko dzielnicowemi.

Niepewność wynika zarówno ze wspomnień dalszej i bliższej przeszłości Koła polskiego, jak z dokonanej powszechnie zmiany w zasadniczych poglądach na aktualny stan sprawy polskiej w Europie i na wynikające zeń możliwości jej najkorzystniejszego rozwiązania.

Co do wspomnień owych, to byłoby błędem i szkodą narodową imputowanie Kołu polskiemu, że nawet w chwilach tak wielkich, jak obecna, nie zdoła wyzwolić się z oków uświęconej tradycyą taktyki. Wprawdzie bowiem Koło to było wybierane w czasach niemal zamierzchłych, bo jeszcze przed sześciu laty, kiedy świat wyglądał zgoła inaczej, a żadnemu z szanownych wyborców nie śniło się wówczas, że zaszczycony jego zaufaniem elekt będzie kiedyś powołany do załatwienia nie tylko szarych spraw codziennego życia parlamentarnego, lecz także do uczestnictwa w rozstrzyganiu najwyższych i najtrudniejszych problemów polityki ogólno-narodowej, to jednak siła instynktu narodowego, który w najwyższej instancyi kieruje Kołem, i wytrawność jego przewódców dają dostateczną gwarancyę, że Koło znajdzie w każdej sytuacyi właściwe stanowisko, że do każdego z nastręczających się problemów ustosunkuje się prawidłowo, zachowując zawsze potrzebną do tego jasność sądu i swobodę działania.

Co do drugiego źródła owej niepewności, cechującej dzisiejsze usposobienie naszego społeczeństwa, to — jak się rzekło — leży ono w przekonaniu, że stan sprawy polskiej, pojmowanej jako całość, jest dzisiaj zasadniczo odmienny, niż był jeszcze niedawno, że więc istnieją także odmienne możliwości rozwiązania tej sprawy z największym narodowym pożytkiem.

Ścisła analiza tego poglądu należy dzisiaj więcej do gabinetów politycznych, niż do szpalt dziennikarskich. W publicznem rozważaniu bowiem tej kwestyi nie możnaby jeszcze osiągnąć dostatecznej jasności. To jednak należy stwierdzić, że sytuacya ta, jakkolwiek niewątpliwie bardzo zmieniona i do rewizyi założeń i metod polityki polskiej skłaniająca, ale bynajmniej — należy to podkreślić — nie nagląca, nie jest jeszcze wcale tak jasną, aby z niej można było już dzisiaj wyprowadzać definitywne wnioski o sprawie tak nieskończenie ważnej, jak cała nasza przyszłość narodowa. Niewątpliwie zaniedbanie i spóźnienie się mogłoby przynieść szkodę. Ale doświadczenie wszystkich polityk uczy, że nadmierny pospiech, zbyt śmiało uprzedzanie wypadków przynosiły zawsze więcej szkody, niż nawet pewne opóźnienie. W braku więc innych wskazań, to przynajmniej wskazanie wszelkiego doświadczenia politycznego powinno być miarodajnem dla polityki Koła i jego postanowień na czas najbliższy.

Ale są także i inne wskazania. Najważniejszem z nich jest nieopuszczać gruntu faktów konkretnych i niewątpliwych. Niema nic niebezpieczniejszego, jak przenoszenie polityki ze sfery faktów w sferę — horoskopów, w których formowaniu wyobraźnia, kierowana pragnieniem, ma zawsze tak wielki udział.

Dzisiaj zaś więcej niż kiedykolwiek, polityk polski musi się mieć na baczności przed — własną wyobraźnią. Albowiem wiele i silnych rzeczy działa na tę wyobraźnię. Najsilniejszą jest z pewnością rewolucya rosyjska. Ta wstrząsnęła potężnie umysłami i to nie tylko na lewicy społeczeństwa, — co nie może być dziwnem — ale także na jego prawicy, co już jest wielce charakterystycznem. Ale jakkolwiek żywimy szczere sympatye dla tego potężnego wybuchu, jakkolwiek pragniemy, aby on dał w swym rezultacie Rosyę nową i zdolną do zrealizowania tych olbrzymich możliwości rozwojowych, jakie w niej tkwią, jakkolwiek wreszcie wysoko cenimy te wszystkie objawy, z któremi budząca się do życia nowa Rosya zwraca się do narodu polskiego i sprawy jego przyszłości, to jednak realizm polityczny zniewala nas do stwierdzenia, że rewolucya ta, rozpatrywana w dniu 12 maja 1917 roku, jako jedna z przesłanek realnej polityki polskiej, nie oznacza nic innego, jak wzmocnienie stanowiska Austryi i Niemiec, jako okupantów ziem polskich. Wszystko inne jest metafizyką. Czem rewolucya rosyjska będzie dla sprawy polskiej, nikt nie wie. Ale każdy powinien wiedzieć, czem ona jest dla niej dzisiaj. A jest ona w swych bezpośrednich i aktualnych konsekwencyach niczem innem, jak tylko i wyłącznie wzmocnieniem stanowiska Niemiec i Austryi. Czy potrzeba tej oczywistości dowodzić?

Czego w rozwoju i dla rozwoju sprawy polskiej mamy oczekiwać od Austryi, my wszyscy wiemy. Czego od Niemiec — nikt nie wie. Oto drugi niewątpliwy fakt, który musi być wciągnięty w całości do wszelkiej ścisłej i odpowiedzialnej rachuby politycznej.

Interesy i metody polityki austryackiej w sprawie polskiej nie znajdują się z takimiż interesami i metodami niemieckiemi w stosunku — przystających trójkątów. Przeciwnie, bez nadmiernej bystrości każdy dojrzy między niemi pewne nawet dość znaczne różnice. To trzeci fakt, z którego wynika bezpośrednio, że wszelkie osłabienie Austryi w tendencyach jej polityki polskiej byłoby tem samem wzmocnieniem Niemiec. Czy taki skutek może leżeć w intencyach jakiejkolwiek polityki polskiej, sam sobie każdy odpowie.

Tak więc mamy trzy fakty i wielką mnogość rozmaitych możliwości, ale tylko możliwości. — Bezsprzecznie są one korzystne, korzystniejsze niż wszystko, co możnaby w najlepszym układzie stosunków z tych trzech faktów dla sprawy naszej dedukować. Ale powtarzam, są to wszystko możliwości, których realizowanie leży poza sferą nie tylko naszego działania.

Na czem więc polega zadanie dzisiejsze? Oto na tem, aby pozostając w zgodzie z faktami, nie udaremnić z naszej strony tych możliwości. Zadaniem Koła polskiego jest ująć zarówno te fakta, jak owe możliwości w jedno równanie polityczne.

Mówi się o koniecznej rewizyi podstaw naszej polityki. Bardzo dobrze! Każdy zabiegliwy gospodarz ogląda co czas jakiś zarówno wiązanie dachu, jak podwaliny domu, czy trzymają dobrze, czy nie przegniły. — Chodzi tylko o to, aby rewizya tych podstaw nie doprowadziła do zniszczenia wogóle wszelkich podstaw, aby tak rewidowana polityka nie znalazła się pewnego dnia zamiast na fundamencie faktów, na siatce, może nawet bardzo misternej — marzeń i przypuszczeń.

Tej całej rewizyi nie potrzeba znowu brać tak tragicznie. Polityka jest rzeczą realną, nawet jeżeli się ją prowadzi nie według zasad najwyższego kunsztu. Polityka organicznie nie znosi dogmatów, nawet jeżeliby zaślepienie, jednostronność i inne ułomności ludzkie pragnęły opierać ją na dogmatach.

W ciągu tej wojny polityka polska nie była nigdy dogmatyczną. Nie opierała się nigdy na żadnych niewzruszonych artykułach wiary jakiejś i jakiegoś natchnienia, ale na ścisłem ważeniu faktów i na ostrożnem wysnuwaniu z nich wniosków. A że to nie było tak źle, że nikt z odpowiedzialnych polityków polskich nie obciążył swego sumienia zbrodnią błędu politycznego, to przyzna każdy, kto jest zdolny objektywnie przemyśleć bieg i rozwój wypadków tej wojny.

Był już raz czas o wiele cięższy niż dzisiejszy, kiedy t. zw. »rewizya« podstaw polityki zdawała się być nieuniknioną. Było to wtedy, kiedy Rosyanie zwycięzcy nie tylko w Galicyi, lecz także w Królestwie Polskiem, stali pod murami Krakowa, a podjazdy swojej kawaleryi wysyłali już na tamtą stronę granicy Poznańskiego. A jednak wtedy właśnie szlachta polska z Galicyi zamiast »rewidować« podstawy swojej polityki, poszła w deputacyi hołdowniczej do cesarza Franciszka Józefa. Dzisiaj można już chyba ocenić, czy stało się wtedy źle, czy dobrze...

Tak więc o ile z jednej strony jest niewątpliwem, że Koło polskie nie może i nie powinno zniweczyć żadnej z mogących się jeszcze nastręczyć możliwości lepszego i pełniejszego rozwiązania sprawy polskiej, o tyle z drugiej strony byłoby wręcz nieszczęściem narodowem, jeżeliby uniesione jakimś niezdrowym porywem zdecydowało się nagle opuścić grunt faktów, wyszczególnionych wyżej, i zawisnąć w obłokach oczekiwań i skomplikowanych horoskopów.

Dwie rzeczy są pewne: po pierwsze Koło polskie nie może zepsuć czemkolwiek swego stosunku do dynastyi habsburskiej, bo niewątpliwa dziś dobroć tego stosunku jest pierwszorzędnym czynnikiem polityki polskiej we wszelkich dających się pomyśleć kombinacyach i możliwościach. Powtóre zaś Koło nie może osłabić siebie samego przez zrujnowanie swojej solidarności. Na nic nie zda się najlepszy program polityczny, najkunsztowniejsza taktyka, jeżeli podmiotem, wykonującym ten program i stosującym tę taktykę, będzie Koło niesolidarne absolutnie i bezwzględnie, więc rozbite i słabe. Niechaj raczej rezolucye Koła budzą nadal wątpliwości, niżby w pogoni za mocnym i społeczeństwo mającem zadowolnić frazesem miała runąć solidarność lub kontakt z dynastyą.

Byłoby zbrodnią narodową dopuścić do jednego, albo do drugiego. Zbrodnią, której nie okupiłyby żadne frazesy, ani żadne możliwości.

Tak stoi sprawa!

Z Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 maja.

(Komisya parlamentarna. Konferencya w sprawie wyboru prezesa Izby. Obrady stronnictw).

Wczoraj, w sobotę, obradowała komisya parlamentarna Koła polskiego pod przewodnictwem prezesa Koła dra Bilińskiego. W obradach, które trwały od godziny 11 rano do godz. 1 po poł. uczestniczył także minister dr Bobrzyński. Członkowie komisyi zjawili się niemal w komplecie, z konserwatystów ks. Lubomirski, br. Gołuchowski i br. Zdzisław Tarnowski. Przedmiotem obrad były głównie propozycye ministra skarbu Spitzmuellera w sprawach finansowych w związku z wyodrębnieniem Galicyi. W ciągu dyskusyi okazało się, że sprawa ta jest skomplikowana, gdyż obliczenia gospodarcze projektu polskiego opierają się na budżecie z r. 1913, podczas gdy w dalszych budżetach nastąpiły znaczne przesunięcia poszczególnych pozycyj, a temsamem powiększenie budżetu. Wobec tego okazała się potrzeba nowych badań w zakresie kwestyi finansowych i gospodarczych, wskutek czego rokowania z rządem się przedłużą.

Omawiano również ogólną sytuacyę polityczną w związku ze sprawą polską. O godz. 1 po poł. odroczył przewodniczący dalsze obrady do niedzieli, godziny 5 po poł.

Wczoraj, w sobotę, po południu odbyło prezydyum Koła konferencyę z przedstawicielami niemieckiego Związku narodowego w sprawie wyboru prezesa Izby.

Dziś w niedzielę o godz. 10 rano odbędzie się w parlamencie, w biurze dra Germana, posiedzenie grupy demokratycznej Koła polskiego.

Zwolnienie posłów parlamentarnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 maja.

Dowiadujemy się, że cesarz zarządził, aby wszyscy członkowie obu Izb Rady państwa, pełniący służbę wojskową, otrzymali urlopy z dniem 15 maja.

Administracya rosyjska w Galicyi i na Bukowinie.

»Dziennik Kijowski« z 19 kwietnia donosi:

Komisya galicyjsko-bukowińska przy komitetach frontu południowo-zachodniego związku ziemstw i związku miast złożyła p. Milukowowi memoryał w sprawie organizacyi zarządu w Galicyi i Bukowinie. Zasadnicze postulaty memoryału uzyskały aprobatę ministra. Kwestya ma być rozważana przez radę ministrów. Ostro krytykując dezorganizacyę, wytworzoną przez rząd dawny w krajach okupowanych, memoryał zaleca niezwłoczne zastosowanie środków następujących:

1) Wznowienie organów samorządu lokalnego wiejskiego i municypalnego. 2) Udzielenie ludności zupełnej swobody w wskrzeszaniu dawnych form samorządu i przebudowy ich na nowych zasadach. 3) Przyczynianie się do wskrzeszenia miejscowych organizacyj społecznych, kooperatyw, kas drobnego kredytu itd. 4) Wznowienie procedury sądowej i udzielenie gminom żydowskim prawa autonomicznego. 5) Polecenie całej akcyi pomocy ludności związkowi ziemstw i związkowi miast. 6) Zreformowanie samorządu cywilnego działalności organizacyj miejscowych społecznych, kooperatyw i kas drobnego kredytu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 13 maja.

»Allg. Handelsblad« donosi z Petersburga, że rząd uchwalił znieść urząd wojskowego gubernatora w obsadzonym obszarze Galicyi i w Galicyi, jakoteż na Bukowinie zaprowadzić administracyę cywilną według postanowień konwencyi haskiej o administracyi obsadzonego obszaru nieprzyjacielskiego.

Polacy a Litwini.

»Dziennik Kijowski« z 15 kwietnia donosi:

Dnia 11 kwietnia odbyła się w Petersburgu narada Polaków w sprawie odezwy Rady Narodowej Litewskiej, żądającej autonomii Litwy i utworzenia Komitetu Tymczasowego Litwy. W naradzie wzięli udział pp. Babiański, Skirmunt, Puttkamer, Meysztowicz, Raczkowski, wyborcy Polacy do Dumy państwowej, przedstawiciele wszystkich grup politycznych na Litwie i Białorusi.

Narada powzięła obszerną uchwałę, w której wita gorąco aspiracye Litwy do samorozporządzalności. Zarazem jednak oświadcza, że projekt utworzenia Komitetu Tymczasowego, bez poprzedniego porozumienia się z Polakami, jest w sprzeczności z faktycznym stanem rzeczy i ze stanowiskiem, jakie utrwaliło się w kraju. Wobec tego Polacy nie wejdą do przyszłego Komitetu Narodowego Litewskiego, natomiast oświadczają gotowość porozumiewania się z nim we wszelkich sprawach, mających na celu dobro kraju.

Interpelacya w sprawie internowanych Polaków w Niemczech.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 maja.

Donoszą z Berlina:

Posłowie polscy wnieśli w parlamencie niemieckim interpelacyę do kanclerza Rzeszy Bethmanna Hollwega, czy wiadomo mu jest, że władze niemieckie wysyłają setki osób najrozmaitszych stanów z Polski do Niemiec i że część tych osób internowana jest od lata w Niemczech, a władze nie podały im nawet żadnego rocyonalnego powodu, dla którego pozbawiono ich wolności. Posłowie polscy zapytują tedy kanclerza, co uczynić zamierza, by położyć kres temu stanowi, wywołującemu w Królestwie Polskiem wielkie rozgoryczenie?

Odpowiedź kanclerza Niemiec na interpelacye w sprawie pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 13 maja.

Prezesi stronnictw parlamentu zebrali się w celu obrad nad czasem trwania sesyi i planem prac. Nie zapadły żadne uchwały, ale przeważało zdanie, do którego przychylił się także rząd, żeby sesya zakończyła się w środę. We wtorek kanclerz odpowie na interpelacye w sprawie celów wojennych.

Znaczenie oświadczenia kanclerza.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 maja.

Donoszą z Zurychu:

»Zürcher Post« wywodzi w artykule wstępnym:

Gdyby Niemcy wymieniły takie warunki pokojowe, które demokracya rosyjska mogłaby przyjąć za podstawę rokowań, wówczas sprzymierzeńcy Rosyi nie mogliby skutecznie przeciwdziałać pragnieniu pokoju, nadciągającemu od wschodu, gdyż nie mogliby twierdzić już, że zawarcie pokoju w tej chwili spowodować musi upokorzenie Rosyi i jej sprzymierzeńców, że stanowić musi niebezpieczeństwo dla wolności Europy. Jeśli kanclerz wypowie owe zbawienne słowa, skończyć się musi wkrótce straszna katastrofa europejska.

Z posiedzenia Dumy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 13 maja.

(Pet. ag. tel.) Na uroczystem posiedzeniu Dumy oświadczył prezydent Dumy Rodzianko:

Wojna, którą nam narzucono i za którą dlatego nie jesteśmy odpowiedzialni, musi być doprowadzona do dobrego końca, a to tak, aby nienaruszalność kraju i godność narodowa obywateli rosyjskich w pełni była utrzymana. Niezliczone ofiary wojny wymagają, aby pokój odpowiadał ogromowi naszych wysiłków i aby cel naszej walki zapewnił tryumf sprawiedliwości i wolności. Niemcy przeciwstawili tym ideałom władztwo nad światem i ujarzmienie ludów. Walka więc o tak bardzo przeciwne sobie zasady może się zakończyć tylko rozstrzygającem zwycięstwem jednego z przeciwników. Całkowite powalenie militaryzmu germańskiego tylko zapewni światu szczęście. Dlatego naród rosyjski musi ponieść wszelkie ofiary, aby w łączności ze sprzymierzeńcami doprowadzić tę wojnę do zupełnego zwycięstwa, tembardziej że takie zwycięstwo na zawsze utrwali swobody, jakie właśnie uzyskaliśmy. Rosya nie może zdradzić swych sprzymierzeńców i pozostanie im wierną. (Długotrwałe oklaski).

Prezydent ministrów Lwow oświadczył, że proces wielkiej rewolucyi jeszcze się nie skończył, ale każdy dzień wzmacnia zaufanie w twórcze siły naszego narodu i w wielkość jego przyszłości.

Mowa Rodiczewa.

Petersburg, 13 maja.

(Ag. pet.) Na nadzwyczajnem uroczystem posiedzeniu Dumy poseł Rodiczew wygłosił porywającą mowę, w której między innemi powiedział: Sojusz wolnych narodów zwraca się przeciw uściskowi imperyalizmu i militaryzmu. Dlatego wierni musimy pozostać temu sojuszowi. Mówią nam: »Oczekujcie pokoju od demokracyi!« Nikt więcej nie pragnie pokoju niż ja, ale jak długo nieprzyjaciel nogami depce naszą ojczyznę, jest obowiązkiem demokracyi i obowiązkiem każdego, który pragnie pokoju, walczyć z nieprzyjacielem i wypędzić go z naszego obszaru. Zwycięstwo jest rzeczą niezbędną, by przywrócić wewnętrzny społeczny spokój. Im pełniejsze będzie nasze zwycięstwo nad nieprzyjacielem, tem obszerniejszemi i głębszemi będą zdobycze demokracyi, klas włościańskich i robotniczych, bo jeżeli militaryzm niemiecki nie ulegnie, cała praca przyszłych pokoleń poświęcona będzie zbrojeniom. Nasi przyjaciele, nasi sojusznicy i nasi przeciwnicy powinni wiedzieć, że Rosya obrała sobie wolność, by zniszczyć despotyzm i wypędzić nieprzyjaciela z naszych obszarów i z obszarów naszych sojuszników.

Rada robotnicza wobec rekonstrukcyi gabinetu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 13 maja.

(Ag. pet.) Komitet wykonawczy Rady robotniczo-żołnierskiej 23 głosami przeciw 22 oświadczył się przeciw uczestnictwu w gabinecie koalicyjnym. 8 członków wstrzymało się od głosowania. Sprawa ta będzie jeszcze poddana rewizyi zebrania ogólnego i jest możliwem, że uchwała będzie jeszcze zmieniona.

Zapowiedź odwołania Izwolskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 maja.

Donoszą ze Sztokholmu:

»Utro Rossiji« donosi, że Izwolski odwołany zostanie wkrótce z Paryża.

Nastąpi to na żądanie Rady robotników i żołnierzy.

Warunki pokojowe Joffre'a.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 maja.

»Berliner Tageblatt« donosi z Rotterdamu: Na bankiecie, na którym obecni byli Viviani i Joffre, oświadczył Joffre:

Dla Francyi niemożliwe jest zawarcie pokoju bez odzyskania Alzacyi i Lotaryngii.

O przerzucenie ciężarów wojny na Niemcy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 13 maja.

W Izbie francuskiej deputowany Dumesnil w sprawozdaniu swojem o ustawie o podatku dochodowym oświadczył między innemi:

Trzeba przerzucić na Niemcy część ciężarów wojny, którą one wywołały. Co prawda trzeba by wiedzieć, w jakich rozmiarach państwa centralne mogą uiścić w gotówce wynagrodzenia szkód. Niezbędną rzeczą jest otrzymać rekompensatę w postaci odstąpienia kopalni węgla w zagłębiu Sary i rękojmie takie, jak kontrola finansowa nad cłami, kolejami, kopalniami i innymi domenami narodowymi nieprzyjaciela. Trzeba mieć także w ręku zastaw, zabezpieczający spłatę licznych rat. Nadto trzeba zmusić Niemców do zwrócenia wszystkich maszyn, sprzętów i towarów, zabranych z obszarów obsadzonych, tudzież do wydania sojusznikom swoich okrętów handlowych w zamian za okręty zatopione.

Konferencya ministrów państw północnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 13 maja.

Szwedzkie biuro telegraficzne ogłasza następujące zawiadomienie urzędowe:

W toku konferencyi ministrów szwedzkich, duńskich i norweskich stwierdzono zgodną wolę tych trzech państw co do utrzymania nadal polityki bezstronnej neutralności. Rządy te odrzucają tak jak dotychczas myśl inicyatywy co do pośrednictwa między stronami wojującemi, czy to we własnem imieniu, czy to w porozumieniu z innymi rządami neutralnymi, lub też poczynienia innych kroków podobnych. Konferencya zgodnie wyraziła zdanie, że trzeba działać wspólnie z innemi państwami neutralnemi, celem strzeżenia wspólnych interesów w chwili zakończenia wojny i potem, a zatem i takich interesów, któreby państwom neutralnym dyktowały współdziałanie w pracach nad prawem międzynarodowem. Trzy rządy zwracają uwagę na fakt, że ta sprawa znajduje się w programie prac międzyparlamentarnych grup trzech państw północnych.

Szczegółowo omówiono także trudności obecne dowozu drogą morską do państw skandynawskich. Dalej ustalono linie wytyczne co do współdziałania gospodarczego trzech państw w czasie wojny i po jej zakończeniu i wyrażono życzenie, aby współdziałanie gospodarcze i wymiana środków żywności, zainicyowana podczas wojny, i nadal została utrzymana i rozwinięta. Konferencya uznała też za rzecz pożądaną, aby odbyła się nowa konferencya rzeczoznawców trzech państw północnych celem zbadania, czy i jakie zarządzenia należałoby poczynić już teraz dla przygotowania walki z niebezpieczeństwem min pływających także i po wojnie. — Wszyscy wyrazili wreszcie życzenie, aby trzy państwa i nadal z sobą współdziałały.

Tajne posiedzenie Izby angielskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 13 maja.

Izba gmin obradowała na tajnem posiedzeniu dnia 11 bm. nad przedłożeniem kredytowem. Jeden z mówców domagał się usilnie mocnej ofenzywy.

Carson dał wyjaśnienia o pracach admiralicyi nad organizacyą walki przeciw łodziom podwodnym, omówił zmiany postępowania przy tygodniowych statystykach co do strat okrętów, oraz podniósł wielkie korzyści, wynikające dla sprzymierzonych z przyłączenia się Stanów Zjednoczonych. Wreszcie przedłożenie kredytowe jednogłośnie przyjęto.

Z Rady Stanu.

Warszawa, 10 maja.

Rada Stanu ogłosiła komunikat ze sprawozdaniami z posiedzeń swoich w dniach 6, 13 i 21 kwietnia, a nadto 1 i 5 maja. Z komunikatów tych przytaczamy następujące najważniejsze uchwały:

Kompetencye Rady Stanu.

Na posiedzeniu w dniu 6 kwietnia uznała Rada Stanu za konieczne szybką realizacyę przez mocarstwa centralne następujących postulatów zasadniczych:

1) rozszerzenia działalności Rady Stanu na resztę Królestwa Polskiego i część Litwy, nieobjętą bezpośrednią działalnością wojenną;

2) wprowadzenia w życie administracyi polskiej;

3) uznania państwa polskiego za samodzielny podmiot prawa międzynarodowego, oraz przyznania Radzie Stanu prawa wysyłania i przyjmowania legacyi w stosunkach z państwami sprzymierzonemi i neutralnemi;

4) powołania za zgodą Rady Stanu regenta.

W sprawie wojska polskiego.

Na posiedzeniu Rady Stanu 21 kwietnia przyjęto do wiadomości odpowiedź generał-gubernatora warszawskiego na memoryał Rady Stanu w kwestyi wojskowej. Z odpowiedzi tej wynika, że: 1) zamiana komisyi wojskowej na Departament wojny jest przewidywana, szczegóły jednak muszą być z Radą Stanu bliżej omówione; 2) są przewidywane peryodyczne zebrania komisyi wojskowej, ewentualnie Departamentu wojny w celu informowania tymczasowej Rady Stanu przez generał-gubernatora o postępach i szczegółach tworzenia wojska; 3) Rada Stanu ma zap[illegible]oną niczem nieograniczoną wolność w kierunku wpływania na ludność, aby wstępowała do wojska; 4) mieszkańcy obszarów Polski, należących przedtem do Rosyi, a nie wchodzących obecnie do obu generał-gubernatorstw, mogą wstępować do wojska polskiego; 5) zakładanie szkół techniczno-wojskowych będzie rozstrzygnięte potem, a to w zależności od liczby i kwalifikacyi ochotników; 6) projektowane przez tymczasową Radę Stanu utworzenie polskiego Czerwonego Krzyża będzie popierane, jak również utworzenie polskiego polowego duszpasterstwa; 7) wykształcenie militarne młodzieży może być traktowane, jako cel ogólnego wychowania.

Rada Stanu postanowiła wydać odezwę werbunkową, oraz po wydaniu jej ogłosić komunikat wyjaśniający stanowisko Rady Stanu w sprawie wojskowej.

Powołanie regenta. — Tymczasowy Rząd Polski. — Legioniści z zaboru austryackiego. — Banknoty polskie.

Posiedzenie w dn. 1 maja odbyło się w obecności 23 członków Rady Stanu, obu komisarzy i 4 zastępców.

a) Przyjęto zasadnicze żądania T. Rady Stanu, których szybkie spełnienie uznano za niezbęd[illegible] [illegible]nia polityczna mocarstw centralnych, [illegible] a w akcie 5 listopada w o[illegible] kraju [illegible] być utrzymana. Żądania te są następujące:

1) Powołanie przez T. Radę Stanu Regenta, którym, stosownie do życzeń kraju, powinna być osoba, władająca biegle językiem polskim, religii katolickiej, z krajem naszym przynajmniej w pewnym stopniu związana, pochodząca, o ile możliwe, z dynastyi panującej. Pierwszem zadaniem Regenta winno być powołanie do życia stałego gabinetu ministrów, o charakterze czysto polskim i zwołanie Sejmu.

2) Natychmiastowe utworzenie T. Rządu Polskiego, złożonego z ministrów Polaków, przez Radę Stanu, w myśl życzeń społeczeństwa wyznaczonych, a stanowiących Radę ministrów, która do czasu rozpoczęcia sprawowania urzędu przez Regenta, obejmować będzie władzę wykonawczą kraju.

Rząd Polski przedstawi rządom państw centralnych opracowany przez T. Radę Stanu program obejmowania władzy w kraju z uwzględnieniem konieczności wojennych. W motywach żądań podkreślono, że 1) stopniowe przejmowanie władzy dotychczas nie zostało wprowadzone w życie; 2) sprawa wojska nie jest dotąd rozstrzygnięta w myśl życzeń Rady Stanu; 3) stosunek do ludności władz okupacyjnych nie przyjął form przyjaźniejszych; 4) rozporządzenia prawodawcze są nadal wydawane, albo z pominięciem Rady Stanu, albo bez uwzględnienia jej opinii. Brak realizacyjnych zamierzeń aktu 5 listopada r. z. ze strony państw centralnych, zachwiał nawet ideę oparcia Niepodległego Państwa Polskiego o wolny sojusz z mocarstwami centralnemi. Wobec tego istnienie T. Rady Stanu w dzisiejszej formie z tą kompetencyą nietylko nie wpływa na ustalenie przyjaznych politycznych stosunków między państwem polskiem a mocarstwami centralnemi, ale może nawet podciąć w zarodku koncepcyę państwa polskiego, opartego o zachód.

b) W związku z temi żądaniami, postanowiono, aby Wydział Wykonawczy wybrał Komisyę, któraby w jak najszybszym czasie opracowała:

1) program obejmowania władzy kraju;

2) zasady wzajemnego stosunku Rządu Polskiego, Rady Stanu i władz okupacyjnych.

c) Jednomyślnie przyjęto następujący wniosek p. Kozłowskiego:

„Zważywszy, że oficerowie i żołnierze Legionów Polskich, pozostający w poddaństwie austryackiem, wywalczyli krwią swoją obywatelstwo polskie, T. Rada Stanu uchwala wejść niezwłocznie z przedstawieniem do naczelnego wodza wojsk polskich, aby nie byli oni pod żadnym pozorem pomijani przy obsadzaniu wszelkich stanowisk służbowych w Legionach i całej polskiej sile zbrojnej i byli traktowani w pragmatyce służbowej na równi z poddanymi Królestwa Polskiego, i aby w zarządzeniach „Polnische Wehrmacht“, dotyczących się Legionów wyraz „National-Polen“ był usunięty“.

d) Przyjęto również wniosek p. Natansona, aby zwrócił się do władz okupacyjnych z żądaniem, aby gwarancya Rzeszy Niemieckiej za emisyę banknotów Polskiej Kasy Pożyczkowej została w odpowiedniej formie urzędowo stwierdzona. Przyczem przyjęto do wiadomości oświadczenie komisarza rządu cesarsko-niemieckiego, że gwarancya taka będzie dana.

Odpowiedź władz okupacyjnych.

Na posiedzeniu Rady Stanu w dniu 5 maja wydano opinię w wielu sprawach finansowych Królestwa i m. Warszawy, poczem postanowiono wybrać Komisyę z 7 osób, któraby w jaknajkrótszym czasie urządziła zebranie, złożone z Rady Stanu i przedstawicieli społeczeństwa, celem którego byłoby porozumienie się w sprawie wprowadzenia w życie wniosków, uchwalonych przez Radę Stanu w dniu 1 maja. Do komisyi wybrano: marszałka koronnego, wice-marszałka, oraz członków Rady Stanu: Dziewulskiego, Janickiego, Łuniewskiego, X oficyała Przeździeckiego i Śliwińskiego.

Wybrano również komisyę w składzie członków Rady Stanu: Bukowieckiego, Dziewulskiego, Dzierzbickiego, Grendyszyńskiego i Kaczorowskiego, w celu opracowania: 1) programu obejmowania władzy w kraju; 2) zasad wzajemnego stosunku rządu polskiego, Rady Stanu i władz okupacyjnych.

W dalszym ciągu wysłuchano prowizorycznej odpowiedzi władz okupacyjnych, z której wynika, że odpowiedź urzędową Rada Stanu otrzyma, skoro tylko mocarstwa sprzymierzone porozumią się, co do zasadniczego stanowiska wobec wniosków. Do tego porozumienia potrzebne jest i przyzwolenie obu monarchów, ponieważ wnioski wymagają zniesienia lub przynajmniej zupełnego przekształcenia rozporządzenia z dnia 26-go listopada. Opracowanie szczegółów przyszłego uregulowania sprawy wymagać będzie całego szeregu prac przygotowawczych i pertraktacyj. W każdym razie nowe ukształtowanie stosunków aż do urzeczywistnienia nowego stanu rzeczy czyni dalsze istnienie t. Rady Stanu, jako pomostu, bezwzględnie potrzebnem, zwłaszcza, że tylko t. Rada Stanu może być powołana, by w rokowaniach, prowadzonych między sprzymierzonemi mocarstwami, wyrazić życzenia narodu polskiego.

Obywatelstwo Królestwa dla legionistów.

Rada Stanu uchwaliła zasadę, żeby żołnierze i oficerowie Legionów polskich, nie będący obywatelami Królestwa Polsk., mogli w razie wyrażonego przez nich życzenia uzyskać niezwłocznie obywatelstwo Królestwa Polskiego. Upoważniono wydział wykonawczy do zatwierdzenia szczegółowych przepisów, jakie ma opracować Departament sprawiedliwości

---

Rozłam w obozie socyalistycznym w Królestwie.

Warszawa, 11 maja.

Od dłuższego czasu kolportowano tu wieści, że w obozie socyalistycznym dokonuje się zjednoczenie obu frakcyj. Asumpt do tych wieści dała enuncyacya organu PPS. (prawicy) „Jedność Robotnicza“, nawołująca do zgody. Dzisiejszy numer organu PPS. (lewicy) „Głos Robotniczy“ stanowczo odrzuca wszelkie próby porozumienia.

„Głos Robotniczy“ pisze bowiem:

„Jak prawdziwy Don Juan, zawierający coraz to nowe związki, przerzucała się frakcya od jednego burżuazyjnego ugrupowania do drugiego, wszędzie próbując szczęścia. I dopiero po pewnym czasie, gdy pierwsze miodowe miesiące uniesień i zachwytów minęły, gdy związki te groziły zbyt jawną kompromitacyą wobec robotników, rozpoczynało się zwijanie chorągiewki i odwrót. Popasała frakcya w Naczelnym Komitecie Narodowym, długo rej wodziła w Centralnym Narodowym, brała energiczny udział w zakładaniu Rady Narodowej, działała w najściślejszym sojuszu z N. Z. R., wypożyczała swoich członków Partyi Niezawisłości Polski, Klubowi Państwowców i t. p., — dziś wypiera się zawzięcie łączności z niemi i odpowiedzialności za nie. Była założycielką i inicyatorką Legionów, dziś prowadzi agitacyę przeciw nim i zakłada konkurencyjną w stosunku do nich organizacyę P. O. W., po to, by niezadługo wyprzeć się jej znowu. Nawoływała do składania hołdu tym jednostkom i organizacyom, przeciwko którym dziś manifestuje“.

Kończy się zaś ta znamienna enuncyacya słowami:

„Tak! Robotnicy polscy pragną istotnie jedności, ale jedności we własnym obozie, jedności z tymi, którzy stoją szczerze na gruncie interesów robotniczych, którzy wiedzą, czego chcą i dokąd dążą, którzy nie handlują ideami, jak starym żelastwem, nie plwają dziś na to, co wczoraj jeszcze stawiali na piedestale“.

Powyższe słowa dowodzą, jak głęboki jest rozłam w PPS. i że sprowadzenie obu frakcyj obozu socyalistycznego w Królestwie do wspólnego mianownika i jednolitości w praktyce politycznej, jest obecnie prawie niemożliwe.

Obszar zarządu Ober-Ost.

Warszawa, 11 maja.

Dzisiejsza „Deutsche Warschauer Zeitung“ zamieszcza bardzo interesujące daty, dotyczące obszaru zarządu wojskowego Ober-Ost. Obszar ten wynosi 108.000 km. kwadr. i jest tak wielki, jak Bawarya, Wirtembergia i Baden, razem wzięte. Przy sztabie naczelnego Komendanta Ober-Ost. znajduje się 9 oddziałów administracyjnych, którym podlegają trzy wielkie zarządy wojskowe: jeden obejmuje Kurlandyę (19.000 km. kwadr.), drugi Litwę (63.000 km. kwadr.), trzeci okręg Białystok-Grodno (76.000 km. kwadr.). Tym trzem zarządom wojskowym podlega 58 obwodów, na które jest podzielony cały obszar Ober-Ost. Gubernia suwalska, która wchodziła w skład Królestwa Polskiego, wliczona jest w obszar Ober.Ost.

Artykuł swój kończy „Deutsche Warschauer Ztg.“ następującemi słowy: „Ludność tego obszaru, złożona z Niemców, Litwinów, Łotyszów, Polaków, Białorusinów i żydów, nabrała, mimo ciężkich stosunków, zaufania do niemieckiej administracyi i niemieckich sądów. Żołnierska praca kulturalna, jaka tu jest prowadzona, zasługuje na to, aby wiadomości o obszarze Ober-Ost. i zainteresowanie się temi ziemiami, zdobytemi krwią niemiecką, rosło ciągle w narodzie niemieckim“.

Los uchodźców z Galicyi wschodniej.

Prasa lwowska kilkakrotnie już podnosiła smutny los uchodźców, ewakuowanych z dalszych powiatów Galicyi wschodniej do obszarów, położonych dalej na zachód. Dodatnim skutkiem tej akcyi dzienników było, że uchodźcom tym, znajdującym się w rozpaczliwem położeniu, wypłacono zasiłki rządowe, których oni, mimo, że im je ustawa przyznawała, nie otrzymywali przez 10 miesięcy. Tak się stało w sześciu powiatach z ogółem ewakuowanych. Pomimo to jednak teraz jeszcze w różnych miejscowościach znajdują się uchodźcy, którym zasiłków nie wypłacono. Tak n. p., jak donosi »Gazeta Poranna«, w Mościskach są ewakuowani, którzy już przez 11 miesięcy nie otrzymali dotychczas ani halerza z przyznanego im prawem zasiłku. Można więc sobie wyobrazić tę straszną nędzę, ten głód, chłód, brak odzieży — które im się dają we znaki. Uchodźców tych jest tam około tysiąca.

Obrazowo położenie takich ewakuowanych przedstawia druga korespondencya, jaką otrzymała ta sama »Gazeta Poranna«:

My, ewakuowane z gminy Jamnicy, zamieszkujące w gminie Ułyczno, pow. Drohobycz, prosimy w imieniu wszystkich ewakuowanych w gminie Ułyczno w sprawie naszego pożycia w Ułycznem. Zarząd wojskowy zabrał nas automobilem z gminy Bryń, powiat Stanisławów i przyprowadził do gminy Ułyczno. Dnia 4 października przyprowadził nas do Ułyczna. W dniach 9,10 i 11 listopada 1916 roku wyprowadziło starostwo ludzi z bydłem trzema pociągami do baraków, jednak dużo pozostało skrytych po lasach i przez dobrych ludzi, a także przez urząd gminny w porozumieniu z żandarmeryą. Pozostali więc tak: pisarz gminny do pomocy pisarskiej, naczelnik gminy do oglądania dróg, to jest 33 rodzin, razem 138 osób. Wysokie namiestnictwo w Białej pismem z dnia 22 stycznia 1917 r. L. 1531/pr. pozwoliło mieszkać w Ułycznem, lecz każdy musi się utrzymać swoim kosztem. Nas, 33 rodzin, 138 osób, pozostawiono na opiekę Bożą. Swoi ludzie pobierają mąkę, a nam nie dają nic; kupić nie wolno, bo mąki dostawiają tylko dla swoich ludzi. Upraszamy o łaskawe wyjednanie u wysokiego rządu, ażeby nam, zamieszkałym w Ułycznem, sprzedawano mąkę lub zboże na wyżywienie za pieniądze i nie wywożono nas do baraków z tego powodu, że w barakach wiele ludzi i dzieci pomarło. Upraszamy o łaskawe wyjednanie u wysokiego rządu, ażeby starostwo w Drohobyczu wypłacało wojenny zasiłek wdowom i sierotom, zamieszkałym w Ułycznem, jako też na utrzymanie ewakuowanych«.

Może ten prosty, ale wymowny głos ewakuowanych będzie w odpowiedniem miejscu usłyszany i wysłuchany.

Kronika.

Kraków, 13 maja.

Zbiórka na »Czerwony Krzyż«. Wydział galicyjskiego Stowarzyszenia »Czerwonego Krzyża« na posiedzeniu, odbytem w dniu 27 marca b. r. we Lwowie, uchwalił dni Zielonych Świąt, to jest 27 i 28 b. m., poświęcić zbieraniu składek w całym kraju. Organizacyą zbiórki zajmie się komitet, zawiązany pod protektoratem p. namiestnikowej hr. Huynowej i p. prezydentowej Wilhelminy Leowej. Celem omówienia programu zbiórki, odbędzie się posiedzenie tego komitetu w sali magistratu w poniedziałek, dnia 14 b. m., o godzinie 4 po południu.

Dostawa ziemniaków dla Krakowa. Prezydyum miasta komunikuje: Z powodu wiosennych robót polnych ziemniaki, zakupione przez gminę, dochodzą do Krakowa nieregularnie i zdarzać się mogą przerwy w normalnej codziennej sprzedaży ziemniaków. Prezydyum miasta Krakowa, nie chcąc narażać ludności na stratę czasu przez wyczekiwanie na zakupno tego artykułu, zamieściło ogłoszenia na placach sprzedaży, w jakich dniach i godzinach następnego dnia sprzedaż ta odbywać się będzie. Na wypadek, gdyby w jakim dniu ziemniaki, zakupione przez gminę, nie nadeszły, natychmiast poda się to do publicznej wiadomości na odnośnych placach. Biuro aprowizacyjne magistratu czyni wszelkie możliwe wysiłki, aby w tych niesłychanie trudnych wojennych stosunkach żywnościowych zaspokoić potrzeby ludności. Wysiłki te jednak nie są zależne zupełnie od władz miejskich, a są wynikiem trudnego położenia, w jakiem się nie tylko nasze miasto, ale kraj i państwo znajduje.

»Polskie Zjednoczenie przemysłowo-leśne« uprasza wszystkich właścicieli lasów, aby zechcieli jak najprędzej przesłać pod adresem »Polskiego Zjednoczenia przemysłowo-leśnego«, Kraków, ulica Basztowa l. 3, wykaz swoich przestrzeni leśnych, przez działania wojenne, pożar lub owady uszkodzonych, z podaniem przestrzeni, według klas wieku, rodzaju szkody, odległości od kolei, istniejących środków komunikacyjnych, oraz tartaków. — »Polskie Zjednoczenie przemysłowo-leśne« wdrożyło u rządu akcye celem jak najszybszego zużytkowania i usunięcia tych drzewostanów, celem przyjścia z pomocą właścicielom w korzystnem zrealizowaniu tychże i usunięciu niebezpiecznych ognisk rozwoju owadów, oraz celem zużytkowania tych zapasów na korzyść konsumcyi krajowej.

Przyjęcia do szkół wojskowych. Na rok szkolny 1917/18 (początek roku szkolnego w wojskowych szkołach realnych 1 września, w akademii wojskowej 21 września) będą przyjmowani wychowankowie do szkół wojskowych bądź to na płatne, bądź to na wolne miejsca z przeznaczeniem do obrony krajowej.

Wychowankowie będą przyjmowani na pierwszy rok szkolny do niższej szkoły realnej tymczasowo w Bruck się znajdującej, na I., II. i III. rok szkolny, do wyższej szkoły realnej w Wiedniu, na pierwszy kurs akademii wojskowej Franciszka Józefa w Wiedniu i na pierwszy kurs technicznej akademii w Mödling (artylerya).

Ogólne wymogi przyjęcia są następujące: 1) obywatelstwo austryackie; 2) świadectwo uzdolnienia cielesnego na podstawie świadectwa aktywnego lekarza wojskowego; 3) świadectwo moralności; 4) dostateczny wiek; 5) dostateczne przygotowanie szkolne. — Nadto petenci muszą poddać się egzaminowi wstępnemu. Uznani za zdolnych przy przeglądach nie mogą być przyjętymi. Prośby według wzoru, zawartego w przepisach, należy przesłać najpóźniej do dnia 31 maja 1917 roku do komendy szkoły. O bliższych szczegółach można się poinformować w biurze wojskowem magistratu, drzwi 32.

Z uniwersytetu. Tadeusz Junosza Kisielewski, nadporucznik-audytor, rodem ze Lwowa, i Jakób Palenker, jednoroczny ochotnik 16 p. strzelców, rodem z Dębnik, otrzymali na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

Z teatru miejskiego. Dzisiaj powtarza scena im. Juliusza Słowackiego arcydzieło Szekspira »Poskromienie złośnicy« z Solskim w roli Petruchia. Po południu »Powrót wiosny« T. Konczyńskiego. W poniedziałek daje teatr miejski dochód z przedstawienia na rzecz polskich ochronek na Śląsku. Występujący tego dnia dyrektor Ludwik Solski w »Dożywociu« Al. hr. Fredry przeznaczył również swe honoraryum na ten doniosły cel oświatowy.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj po południu o godzinie 3½ »Trzeci Maja« J. Kraszewskiego, wieczorem pogodna komedya Zygmunta Przybylskiego »Dzierżawca z Olesiowa«.

W kollegium wykładów naukowych (Rynek gł., linia A—B, l. 39), rozpocznie się w przyszłym tygodniu praca w seminaryum, poświęconem Fr. Nietzschemu. Zebrania będą się odbywały we wtorki i czwartki o godzinie 7 wieczorem. Liczba słuchaczów ograniczona. Wpisy po 5 K przyjmuje kancelarya kollegium.

Z Towarzystwa popierania przemysłu kobiecego w Krakowie. Walne zgromadzenie Towarzystwa odbędzie się dnia 14 b. m. o godzinie 5½ po południu w lokalu własnym (plac WW. Świętych l. 8). W razie braku kompletu, zgromadzenie odbędzie się pół godziny później.

Ochronka dla dzieci żydowskich. Niedawno, jak donieśliśmy, uchwaliła Rada miasta Krakowa 25 tysięcy koron na cele ochronek dla dzieci żydowskich. Pierwszą z tych ochronek otwarto onegdaj przy ulicy Mostowej, gdzie wynajęto odpowiedni lokal wraz z obszernym placem na zabawy dla dzieci. Liczne grono pań zajęło się urządzeniem zakładu, a roboty adaptacyjne wykonało budownictwo miejskie i wodociąg. Na razie przyjęto od tej ochronki 80 dzieci w wieku od 3—6 lat życia; — otrzymują one w ochronce naukę i wychowanie pod kierunkiem wyszkolonych nauczycielek. Przyjęto dzieci po poległych, będących w niewoli, lub odbywających służbę żołnierzy. W ochronce pozostają dzieci od godziny 9 rano do 6 wieczorem i dostają tam śniadania, obiady i podwieczorki. Namiestnictwo zatwierdziło już statut nowego stowarzyszenia ochronek dla dzieci żydowskich, a biuro pomocy wojennej przy namiestnictwie udzieliło na ten cel 10.000 K subwencyi. Do stowarzyszenia przystąpiło już liczne grono członków z roczną wkładką.

Kary za przekraczanie przepisów żywnościowych. Magistrat krakowski ogłosił dalszą listę kupców i restauratorów krakowskich, ukaranych za przekraczanie przepisów żywnościowych. Ukarani zostali: na kary po 150 K: Przepióra Ludwik przy ulicy Mogilskiej i Felczer Reisla przy ulicy Bożego Ciała; po 100 K: Huet Marya przy ulicy Floryańskiej, Brenner Leib przy ulicy Dietla, Gronner Bernard przy placu Dominikańskim, Wetzstein Leon przy ulicy Floryańskiej, Goldfinger Salomon w Podgórzu, Kleinberger Pinkas, plac Matejki, Ogieński Maryan przy ulicy Karmelickiej; po 50 K: Kops Eleonora, Płaszów, Kaufer recte Geminder przy ulicy Kupa, Gabel Ernestyna, hotel City, Norek Karol przy ulicy Sławkowskiej, Heublum Eleonora, Stradom, Janczyk Franciszek przy ulicy św. Krzyża. Nadto szereg restauratorów i piekarzy został skazany na kary po 30, 20 i 10 K.

Miejskie kuchnie obywatelskie. Spis potraw na czas od dnia 14 do 20 b. m. jest następujący: Poniedziałek, dnia 14 b. m.: obiad: krupnik, gulasz, ziemniaki, kapusta: kolacya: kasza jaglana z cukrem i cynamonem. Wtorek, dnia 15 b. m.: obiad: zupa grochowa, kasza ze słoniną, kompot ze śliwek: kolacya: pęcak z grochem. Środa, dnia 16 b. m.: obiad: zupa ziemniaczana, zrazy siekane, lub sznycle, buraczki i ziemniaki; kolacya: jarzyna z potrawą mięsną. Czwartek, dnia 17 b. m.: obiad: krupnik, kiełbasa w sosie, ziemniaki. Piątek, dnia 18 b. m.: obiad: zupa powidlana, fasolka na kwaśno, miodownik; kolacya: barszcz z grzybkami i ziemniakami. Sobota, dnia 19 b. m.: obiad: rosół z ryżem, mięso rosołowe, ćwikła i ziemniaki; kolacya: bigos. Niedziela, dnia 20 b. m.: obiad: barszcz z ziemniakami (fasolka), pieczeń wołowa z karpielami.

Wiadomość z Rosyi. P. Antonina Burczakiewicz ze Lwowa zawiadamia za naszem pośrednictwem swoją rodzinę, iż mieszka obecnie w Saratowie, jest zarządzającą szpitalem Komitetu Polskiego. Adres: P. O. W., ulica Ilińska 36, Saratów.

Z kraju.

Oświęcim, 11 maja. (O Księstwa Oświęcimskie i Zatorskie).

Jak donoszą pisma niemieckie, odbyło się dnia 10 b. m. w Wiedniu zebranie dolno-austryackiego Związku, na którem postanowiono z całą stanowczością domagać się przyłączenia prastarych księstw niemieckich (!) Oświęcimskiego i Zatorskiego do Śląska, gdyż ziemie te należały do roku 1866 do Związku niemieckiego (?), a historyczny rozwój ich wskazuje na przynależność do ziem niemieckich (sic!).

Z tej i poprzednich rewelacyj widzimy, jak doniosłe znaczenie ma akcya m. Oświęcima, a następnie komitetu obywatelskiego, zawiązanego w dniu 2 kwietnia 1917 roku w Białej, który założył uroczysty protest przeciw tym wszystkim nieuzasadnionym roszczeniom Niemców. Do kancelaryi komitetu w Oświęcimiu wpłynęło już kilkaset protestów w tej sprawie z całej Galicyi. Znamiennym jest protest duchowieństwa dekanatu zatorskiego, które na zebraniu, odbytem dnia 29 kwietnia 1917 roku w Zatorze, założyło protest przeciw przyłączeniu w mowie będących księstw do Śląska, żądając natomiast przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Galicyi. Z większych miast galicyjskich nie nadesłały protestów jeszcze dwa miasta, lecz komitet ma nadzieję, że w najbliższych dniach otrzyma także te brakujące dotąd oświadczenia. W sprawie tej wysłano już do kompetentnych miejsc memoryały, a w najbliższym czasie udaje się deputacya, składająca się z przedstawicieli interesowanych ziem, do Wiednia, celem osobistego przedstawienia sprawy.

Tarnów, 11 maja. (Posiedzenie wydziału Kasy oszczędności. — Zamknięcie rachunków Kasy oszczędności. — »W sieci« Kisielewskiego).

Pod przewodnictwem dra Zbiegniewicza odbyło się wczoraj posiedzenie wydziału Kasy oszczędności. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, wydział ukonstytuował się, wybierając jednomyślnie ks. infułata Bąbę prezesem, dra Zbiegniewicza wiceprezesem, a dra Ehrenfreunda sekretarzem. Z kolei wybrano pięciu członków dyrekcyi w osobach pp.: ks. dra Władysława Myssora, Kusza Józefa, dra Ringelheima Adolfa, Trochanowskiego Karola i Michalskiego Stanisława. Dyrekcya ukonstytuowała się, wybierając prezesem radcę Trochanowskiego, wiceprezesem ks. dra Myssora, referentem hipotecznym dra Ringelheima, a dyrektorem kancelaryjnym p. Kusza. — Wybór trzech zastępców dyrektorów odłożono.

Ukazało się drukiem sprawozdanie, zawierające zamknięcie rachunków Kasy oszczędności za rok 1916. Sprawozdanie to dowodzi znacznego wzmożenia się ruchu w instytucyi, o czem niech najlepiej mówią cyfry. I tak obrót kasowy Kasy wynosił: w funduszu obrotowym 43,798.742 K 68 h. w funduszu obrotowym zakładu zastawniczego 461.671 K 97 h, w rezerwach 715.949 K 26 h, razem 44,976.363 K 91 h, co w porównaniu do roku 1915 daje zwyżkę 27,399.342 K 27 h, zaś do roku 1913 zniżkę o 6,618.852 K 71 h. Obrót kasowy we wartościach, liczonych po cenie nominalnej, wynosił 14.461.046 K. Wkładki, złożone w r. 1916, wynosiły 6,795.822 K 39 h, zwroty 4,020.256 K 81 h, a więc w porównaniu do roku 1915 było wkładek więcej o 3.739.639 K 77 h. Stan wkładek z końcem roku 1916 wynosił 19,999.611 K 92 h. Rezerwy, czyli własny majątek Kasy, wynoszą 1.321.742 K 11 h. Zapas walorów, bilansem wykazanych, wynosi kursowo 8,731.132 K 40 h, w nominalnej wartości 9.586.000 K. Czysty zysk w funduszu obrotowym Kasy wynosił 95.269 K 23 h.

Z czystego zysku wypłacono: resztę zysków z roku 1913 w kwocie 989 K, z zysków r. 1914 kwotę 58.050 K, z zysków zaś roku 1915 wypłacono do funduszu emerytalnego 10.000 K, na Dom nieuleczalnie chorych 500 K, dla ubogich miasta Tarnowa 500 K, dla wdów i sierót po poległych żołnierzach 1.250 K. Wydatek na powszechnie pożyteczne i humanitarne cele wynosił do końca r. 1916 665.346 K 90 h.

Na benefis p. Haliny Hohendlinger dał Teatr Nowy p. Danto-Baranowskiego głośną w swoim czasie sztukę Kisielewskiego pod tytułem: »W sieci« Rolę »szalonej Julki« odegrała z wielkim temperamentem artystycznym p. Hohendlinger, której po akcie drugim wręczono kwiaty i podarunki. Rolę Bolewskiego doskonale postawił i uwydatnił p. Baranowski, rolę Chomińskiej p. Grabowska, rolę Cesi p. Milska. Inne role nie wychodziły poza zwykły szablon teatralny.

Złote wesele. Z Biecza donoszą nam, że tamtejszy obywatel i majster kominiarski, Franciszek Domagalski, wraz z żoną Henryką, po 60-letniem pożyciu małżeńskiem, obchodził »złote« wesele. Ze wzruszeniem obserwowali w kościele ludzie »młodą parę«, liczącą razem 168 lat, która, mimo ciężkich przejść w czasie 7-miesięcznego pobytu Moskali w Bieczu, walk ofenzywy gorlickiej i obecnych warunków aprowizacyjnych, trzyma się krzepko i zdrowo.

Prezydent lwowskiego wyższego sądu krajowego, Adolf Czerwiński, przybędzie dnia 18 maja b. r. do Lwowa w sprawach urzędowych i pozostanie tam do końca miesiąca. W tym czasie będzie udzielał audyencyj codziennie między godziną 12 a 1 w południe.

Sprawa kolonij wakacyjnych w Brzuchowicach. Zarząd miasta Lwowa zwrócił się do komendy miasta z prośbą o wyjednanie u wojskowych władz niemieckich opróżnienia budynków kolonij wakacyjnych w Brzuchowicach, których użyto na dom dla rekonwalescentów żołnierzy. Interwencya okazała się skuteczną, a władze kompetentne wydały nakaz opróżnienia tych budynków i przeniesienia odnośnego wojskowego oddziału sanitarnego do innych oddanych na ten cel budynków tamtejszych. Opróżnienie zupełne budynków kolonij nastąpi w ciągu maja b. r., tak, że z dniem 1 czerwca kompleks budynków będzie zarządowi miasta oddany do dyspozycyi. Równocześnie komenda miasta prześle do Brzuchowic cztery baraki przenośne, które znajdują się jeszcze przy ulicy Bema dla wojskowych celów sanitarnych. Każdy barak obliczony jest na 50 dzieci, tak, że z baraków mieszkalnych na czas wypoczynku letniego może skorzystać 200 dzieci.

Kronika warszawska.

Otwarcie kursów nauk politycznych. Z Warszawy donoszą: W dniu 8 b. m. o godzinie 11 przed południem odbyła się w gmachu szkoły nauk społecznych i handlowych hr. Zamoyskiego przy ul. Smolnej inauguracya nowego wydziału, powołanego do życia pod postacią [illegible]rocznego kursu akademickiego nauk dyplomatycznych i konsularnych, mającego w przyszłości stanowić wydział nauk politycznych. Przemówienie zagajające wygłosił Roger hr. Łubieński i dr Reyman, dyrektor szkoły, zachęcając do intenzywnej pracy słuchaczów, którzy będą tworzyli pierwsze kadry pracowników w służbie dyplomatyczno-konsularnej polskiej. — Następnie profesor M. Sokolnicki wypowiedział wstępną prelekcyę o historyi dyplomacyi, a p. St. Libicki w ciepłem przemówieniu powitał powstanie rodzimego wydziału nauk politycznych w stolicy Polski. Na wydział nauk dyplomatycznych i konsularnych zapisało się z górą 80 słuchaczów. Kurs będzie trwać do lutego 1918 roku z przerwą 6-tygodniową, poczem odbędzie się egzamin dyplomowy.

Drożyzna w Warszawie. Czytamy w pismach warszawskich:

Drożyzna żywności urosła do rozmiarów, wobec których kończą się wszelkie obliczenia, kalkulacye i budżety. Najświeższy ten etap drożyźniany, wytworzył objaw zupełnie nowy w życiu miasta. W dzielnicy ubogiej, bo w okolicy ulicy Srebrnej, od kilku dni trwa coś jakby masowa przeprowadzka. Kobiety starsze i młodsze, dość gęsto wyległy na chodniki. Każda z nich, oprócz torby, lub kosza, dźwiga jeszcze rozmaite ruchomości. Ta niesie lampę, owa jakieś ozdobne wazoniki, jeszcze inna firanki przewieszone przez ramię. Milicyant, do którego ciekawi zwracają się o wyjaśnienie zagadki, mówi:

— Tego rodzaju „przeprowadzki“ są obecnie coraz gromadniejsze. Matki i żony, którym już pieniędzy zabrakło, niosą rzeczy do sklepików i otrzymują za nie trochę żywności. Jeszcze dobrze, gdy która ma co do przehandlowania. Są takie, które „przejadły“ w ten sposób wszystko, aż do pościeli włącznie. Istnieją podobno handlarze żywnością, którzy towar swój chętniej dają za taką zamianę, niż za gotówkę.

Ze świata.

Tragiczna śmierć górnika. W tych dniach zdarzył się na szybie Zofia w Porębie koło Cieszyna, tragiczny wypadek, którego ofiarą padł górnik ś. p. Teofil Łajczyk. Zatrudniony jako murarz, spuścił się na linie z pomocnikiem swym do jednej ze stolni po wybranym węglu. Podczas, kiedy był zajęty wymienianiem belki, zaczęły się usuwać krawędzie ścian kamiennych ponad nim i jego po-

pocnikiem. Od liny uwolnić się nie mógł, albowiem u dołu była głęboka przepaść, z góry zaś otwór był zupełnie zatarasowany usuwającemi się ciąż kamieniami i piaskiem. W tem strasznem położeniu — wisząc na linie i czekając na niechybną śmierć od spadających wciąż na głowę kamieni — przetrwał wraz z towarzyszem przez blizko 5 godzin, żyjąc i wołając rozpaczliwie o pomoc. Pomoc jednak nadeszła zapóźno. Nazajutrz rano wydobyli górnicy w strasznem stanie zwłoki ś. p. Lajczyka, pomocnik jego był jeszcze przy życiu i nawet opowiadał całe zdarzenie — lecz i jego stan jest bardzo poważny wskutek licznych ciężkich skaleczeń i zgniecenia klatki piersiowej.

Niezwykły dobrodziej wiedeński. W tych dniach, jak donosi »Arbeiter Zeitung«, wręczył na Grabenie jakiś nieznany »dobroczyńca« patrolującemu policyantowi plik banknotów jedno-koronowych, z poleceniem, ażeby je rozdał między przechodniów. Stosownie do jego woli rozpoczął policyant korony rozdawać i w jednej chwili wyrósł około stróża bezpieczeństwa wielki tłum, żądny tego niezwykłego podarunku. Naturalnie, że zdobycie jednego banknotu połączone było z wielkiemi trudnościami. A ofiarodawca, stanąwszy na uboczu, przypatrywał się z zaciekawieniem tej scenie.

W Krakowie dotąd taki dobrodziej się nie znalazł.

Szajki złodziejskie w Wiedniu. Policya wiedeńska aresztowała wczoraj w nocy dwie szajki złodziejskie, złożone z chłopców poniżej 20 lat życia. Jedna z nich grasowała w zachodnich dzielnicach miasta, druga na dworcach kolejowych, gdzie przy pomocy dorobionych kluczów otwierała magazyny pocztowe, zabierając z nich przesyłki.

Raj sałatowy w Kecskemecie. Do wiedeńskiej »Zeit« donosi jeden z czytelników, że w Kecskemecie na Węgrzech jest tego roku ogromny urodzaj na sałatę. Wspaniałe główki sałaty kosztują tam po 4 halerze do 6 halerzy, podczas gdy w Wiedniu kosztują po 40, w Budapeszcie po 30 hal. Tegoroczny urodzaj sałaty wyniesie w Kecskemecie około 2.000 wagonów, z tego jednak większa część skazana jest na zepsucie, z powodu braku wagonów do wywozu i z powodu ministeryalnego zakazu wywozu sałaty.

Katastrofa na kolei podziemnej. Z Berlina donoszą: Nieuwaga kierownika pociągu spowodowała wypadek, w którym 29 osób odniosło lżejsze obrażenia, 2 osoby są ciężko ranne. We wtorek koło godziny 6 w chwili, gdy ruch na kolei podziemnej był bardzo ożywiony, zepsuł się wagon krótko przed stacyą »Aleksanderplatz«. Wobec tego pociąg wstrzymano, a czerwony sygnał wstrzymywał dalsze nadjeżdżające pociągi. Gdy już trzy jeden za drugim stały, czekając na wolny przejazd, kierownik czwartego nie zmniejszył, jak to jest przepisane, szybkości, tylko z całym rozpędem minął sygnał i wpadł na stojące na torze pociągi. — Zderzenie było tak silne, że ostatni wóz całkowicie został rozbity, a potłuczone szyby pokaleczyły pasażerów. Popłoch był tem większy, że światło zgasło, a przerażona publiczność wyskakiwała na oślep, wołając o ratunek, który też po dłuższej chwili nadszedł. Oświetlając ciemny tunel pochodniami, wyprowadzono pasażerów do stacyi, gdzie rannych opatrzyli lekarze i sanitaryusze. Niektórzy z nich otrzymali pomoc na stacyi pogotowia ratunkowego, a dwie kobiety ciężko ranne: niejaka p. Dombrowska (rany na głowie) i Sommerowa (złamanie nogi przy wyskakiwaniu z wagonu) odstawiono do szpitala. Mimo, że miejsce katastrofy kryło się pod ziemią, a wstęp do tunelu był strzeżony, ogromne tłumy ciekawych zaległy plac i pobliskie ulice. Straty materyalne są bardzo znaczne, gdyż wagony są albo porozbijane, albo poważnie uszkodzone.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W niedzielę, dnia 13 b. m., po południu: »Powrót wiosny« T. Konczyńskiego; wieczorem: »Poskromienie złośnicy« Szekspira; (występ Ludwika Solskiego).

W poniedziałek, dnia 14 b. m.: Przedstawienie na rzecz śląskich ochronek: »Dożywocie« Al. hr. Fredry: (występ Ludwika Solskiego).

We wtorek, dnia 15 b. m. »Poskromienie złośnicy« Szekspira; (występ Ludwika Solskiego).

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W niedzielę, dnia 13 b. m., o godzinie 3½ po południu: »Trzeci Maja« J. I. Kraszewskiego; wieczorem: »Dwór we Włodkowicach«, komedya Zygmunta Przybylskiego.

Na „Rodzinę Sierocą" złożono w miesiącu marcu i kwietniu 1917 roku: Administracya „Głosu Narodu" 100 K, Admin. „Czasu" 25 K, p. Petri z Rymanowa 4 K, p. Michalik 15 K, od ks. Konopki 22 K, od pp. Dużyków 30 K, od uczenic p. Szafrańska 23 K, ks. Roth 12 K, Admin. „Nowej Reformy" 35 K, Admin. „Głosu Narodu" 127 K, ks. prokurator Fr. Stec T. J. 100 K, ks. Kowalczyk 2 K, radca Zawiejski zamiast kwiatów na trumnę ś. p. dra Zolla 50 K, p. Pieschowa zamiast kwiatów na trumnę ś. p. dra Zolla 30 K, p. Gawacka na święcone dla dzieci 20 K, p. Majewska zamiast kwiatów na trumnę swej kucharki Maryni 20 K. Sod. Panien ze składki w kościele 51 K, N. N. zamiast prezentu imieninowego 10 K, hr. Potocka zamiast kwiatów na trumnę ś. p. dra Zolla 50 K. p. Emilia Burzyńska 3 K, Komitet dyecezyalny 2565 K, p. Marya Przychistal 4 K, p. P. Klimecki 30 K, z puszki znajd. się w lokalu Sodal. 4 K 36 h, p. Stasnówna z Cieszyna od dzieci szkoły polskiej 68 K, ze sprzedaży broszurek 6 K, N. N. 6 K, Kasa oszczędności m. Krakowa 300 K, od Sodal. Panien ze składki zarządzonej w kawiarniach na rzecz „Rodziny Sierocej" 2175 K 17 h, urząd paraf. z Majdanu 24 K 10 h, p. P. Klimecki 30 K, p. Stiasnówna 90 K 76 h, p. Brzeska 10 K.

Wszystkim wyżej wymienionym ofiarodawcom składa „Rodzina Sieroca" serdeczne „Bóg zapłać!" 4317

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Fundusz im. Piłsudskiego: Mieczysławowie Krukiewiczowie 4 K.

Na Macierz Śląską: Koło Ligi kobiet w Leżajsku 100 K.

Dla T. S. L.: Prof. Piotr Mooss 274 K.

Na Dom rodzinny dzieci legionistów: Uczenice szkoły wydz. im. A. Mickiewicza 98 K 15 h zamiast kwiatów w dzień imienin dyrektorki, Leontyny Owczarkiewiczówny; matka ś. p. Jerzego Rożnowskiego 50 K w dzień jego imienin.

Dział ekonomiczny.

* **Towarzystwo oszczędności i zaliczek na Śląsku.** W ubiegłą sobotę odbyło się w Cieszynie 43 z rzędu walne zebranie członków Towarzystwa oszczędności i zaliczek. Jest to najstarsza instytucya finansowa polska na Śląsku cieszyńskim. Założona w roku 1874 liczyła ona zaledwie 257 członków z 6.511 K 20 h udziałów i 10.123 K 30 h wkładek na oszczędność. W parze z uświadomieniem narodowem wzrastała i siła gospodarcza ludności polskiej na Śląsku. Towarzystwo rozwijało się znakomicie, pomogło z czasem od stworzenia polskiego Związku spółek rolniczych (który dziś wspaniale się rozwinął), do podniesienia Polskiego Towarzystwa rolniczego, dało podnietę do założenia dwóch banków polskich (Bank rolniczy we Frysztacie i Bank kredytowy w Cieszynie) — dziś zaś samo posiada 6 filij (Jabłonków, Skoczów, Bogumin, Frysztat, Orłowa, Dąbrowa) i liczy z górą 6.000 członków. Zamknięcie rachunkowe za rok 1916 wykazuje 780.809 K 66 h udziałów, 421.158 K 92 h funduszu rezerwowego (+ 9.127'44 K rezerwy strat i 2.301 K 90 h rezerwy kursowej) wkładek na oszczędność 7,374.454 K 46 h, zaś ogólny obrót w dochodach 13,066.697 K 51 h. Należy tu także wspomnieć, że i Macierz szkolna i Towarzystwo Domu Narodowego w Cieszynie nieraz nadużywać musiały wypróbowanej pomocy tej instytucyi.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Stanisław Słoński:** »Psałterz Puławski«. Z zapomogi Kasy pomocy im. Mianowskiego. Warszawa, 1916. Str. 480. — »Psałterz Puławski«, jeden z najobszerniejszych i ważniejszych zabytków językowych polskich z XV. wieku, nie posiadał dotychczas wydania krytycznego. Brakowi temu zaradzić ma obecnie wydanie, przygotowane przez profesora dra Stanisława Słońskiego. Zawiera ono wstęp, dający historyę rękopisu, znajdującego się obecnie w Muzeum Czartoryskich w Krakowie i całkowitą bibliografię. Potem następuje tekst »Psałterza«, opatrzony w przypisach licznemi uwagami krytycznemi, oraz waryantami »Psałterza Floryańskiego« z XIV. wieku. Podanie tych waryantów dostarcza obfitego materyału do badań nad kierunkiem zmian językowych w XV. wieku zarówno fonetycznych i morfologicznych, jak leksykalnych. Kończy książkę obszerny słownik, zawierający nie tylko wszystkie cytaty spotykanych w »Psałterzu« form wyrazowych z uwzględnieniem nawet ważniejszych różnic w pisowni. — Pięć podobizn daje wyobrażenie o samym rękopisie.

— **»Najnowsza próba wyjaśnienia znaczenia ideowego cyfry 44 u Mickiewicza«.** Było do przewidzenia, że wstrząsająca chwila dziejowa wywoła u naszych mistyków i filozofów literackich próby związania wypadków dziejowych z cyfrą proroczą 44, rzuconą przez Mickiewicza w »Dziadach«. Jedną z takich prób jest broszura p. Stefana Rogalskiego, zatytułowana: »Księga tajemnicza — Złoty Róg — 44«. (Kraków, 1917). Przywilejem jest autorów tego rodzaju dedukcyj, że swoją formułę uważają za »ostateczne rzeczowe wyjaśnienie zagadki«. Tego zdania jest także autor wzmiankowanej pracy, w której, opierając się na »prawie wielkiego przypadku«, cyfrę 44 uważa za proroctwo wieszcza, wróżące zmartwychwstanie Polski.

— **Nowe książki:**

Jan Kasprowicz: „Sita". Indyjski hymn miłości w 3 odsłonach. Poznań. Nakładem Ostoji, Spółki wydawniczej. Z rysunkami Jerzego Hulewicza.

Marceli Handelsman: „Anglia i Polska". 1814—1864. Warszawa. E. Wende i Spółka.

Jana Lubońskiego: „Monografia historyczna miasta Radomia". Radom. 1907. Druk J. Grodzicki i Ska. Str. 345, z ilustracyami.

Leon Wasilewski: „Kresy wschodnie". Litwa i Białoruś — Podlasie i Chełmszczyzna — Galicya wschodnia — Ukraina. Warszawa. 1917. Tow. wydawnicze.

Maurycy Mann: „Nowa Heloiza Jana Jakóba Rousseau". Studyum literackie. Kraków. Nakładem Akademii umiejętności 1917.

Zdzisław Kłoszczyński: „Poezye". Tom I. Warszawa. E. Wende i Ska.

Wanda Melcer: „Płynące godziny". Poezye. Warszawa. 1917.

„Księstwo Warszawskie". Wspomnienia i obrazy, zebrał Artur Oppman (Or-Ot.) Warszawa. Nakładem Gebethnera i Wolffa.

Zbigniew Topór: „Do Polski". Obrazek powieściowy współczesny. Mikołów. Nakładem K. Miarki.

Paweł Staśko: „Grzesznica". Powieść na tle wielkiej wojny. Nowy Sącz. Nakładem autora. — Str. 183.

„Sto lat ustawy zgromadzeń rzemieślniczych w Królestwie Polskiem". (1816—1916). Warszawa. Wydanie staraniem Sekcyi rzemieślniczej przy Tow. popieraniu przemysłu i handlu.

»Logos«. Wydawnictwo, poświęcone idei mesyanistycznej polskiej. II. Sprawa Boża, przez W. Mutermilcha. Kraków. Gebethner i Ska. Str. 107.

Marcin Rembacz: »Z biegu życia kilka wspomnień dla pamięci młodego pokolenia«. Kraków. Str. 31.

Anna Oderfeldówna i Adam Zarzecki: »Patrzę, liczę i mierzę«. Warszawa. E. Wende. 1917. Jako dodatek: Wskazówki do książki: »Patrzę, liczę i mierzę«. (Biblioteka szkolna Wendego).

Wacław Komarnicki: »Powstawanie państw ze stanowiska nauki o państwie i prawa międzynarodowego«. Warszawa. Gebethner i Wolff. — Str. 40.

»Memoryał posłów Sejmu czteroletniego dla rządu francuskiego z powodu kongresu w Rastadt 1797 do 1798«. — Wydał i opatrzył przedmową ks. dr Jan Siemiński. Poznań, 1917.

Stefania Sempołowska: »Zapomniana karta z dziejów polskiego szkolnictwa«. Warszawa, 1917. (Odczyt). Str. 15.

Dr Irena Pannonkowa: »Irlandzkie memento«. (Zagadnienia obecnej doby. I.). Lwów. Str. 41.

Dr Józef G. Krajewski: »Kształćmy charaktery«. Uwagi z powodu ostatnich reform Rady szkolnej. Kraków, 1917. Str. 16.

»Wysiedlenie wojenne Krakowa w roku 1914—1915«. Kraków. Nakładem Komitetu doraźnej pomocy dla ewakuowanych. Str. 23.

Juliuszowa Albinowska: „O piecu i kuchni w domu oszczędnym". (Biblioteka Macierzy polskiej N. 97). Lwów. 1907. Cena 80 hal.

„Nowy śpiewnik polski 1914—1917". Zebrał Wł. Jeziorski. Kraków. 1907. Nakładem Centr. Biura wydawnictw N. K. N

Z teatru miejskiego.

„Poskromienie złośnicy". Komedya w 5 aktach W. Szekspira.

Występ gościnny L. Solskiego.

W cyklu wspaniałych Szekspirowskich kreacyj, otwierających talentowi Solskiego rozległe pole do ujawnienia wszystkich właściwości bujnego indywidualizmu twórczego, brakowało do niedawna kreacyi Petruchia w »Poskromieniu złośnicy«, której artystyczne zarysy leżą najzupełniej w granicach jego aktorskiego »emploi«. Wczoraj ujrzeliśmy tę zdawna oczekiwaną rolę w interpretacyi Solskiego, a wynik artystyczny wieczoru usprawiedliwił najzupełniej oczekiwania miłośników teatru. Ujrzeliśmy nową artystyczną koncepcyę, ujętą w ramy stylu Solskiego, silną w ujęciu, wyrazistą w typie scenicznym, wyposażoną, a linie klasyczne zdecydowanego rysunku odpowiadającego pojęciu Szekspirowskiego typu. Obok Chudogęby, Dogberga i Falstaffa, jest to czwarta z rzędu klasyczna kreacya, która w teatrze polskim zapisuje się trwale i ma prawo utrwalić się w tradycyi polskiego aktorstwa.

Solski, jako szlachcic z Werony Petruchio, od razu wchodzi w wszystkie właściwości roli. Jest zamaszystym, pełnym fantazyi szlachcicem w scenie ubiegania się o względy Katarzyny, dumnym i pewnym siebie konkurentem, tyranizującym swój dom i służbę panem, wreszcie zupełnie samowładnym panem we własnym domu. Z fantazyą junaka prowadzi on akcyę sztuki w jednolitym stylu, nie bez przymieszki humoru i nonszalancyi, bez brutalności, ale przecież z akcentem energii i męzkiej siły, z brawurą słowa i gestu, jednolicie i konsekwentnie. Odmienne nieco zarysy typu od znanej kreacyi Leszczyńskiego stawiają Petruchia Solskiego w szeregu najlepszych ról naszego znakomitego artysty z repertoaru Szekspirowskiego.

W przygotowaniu „Poskromienia złośnicy" widoczną była ręka naszego gościa, który zawsze uważa za swój obowiązek zająć się przygotowaniem tła dla swego popisu. Zespół przygotowany był bardzo starannie, a współgrający artyści rzetelnie zasłużyli na wyraz uznania. P. Zarzycka, jako Kasia, pojęła i przeprowadziła rolę doskonale, uwydatniając z talentem zdenerwowanie i krewkość temperamentu złośnicy. Sympatyczną Bianką była p. Jarszewska. Z męskich ról zwracała uwagę zręczna sylwetka Trania w grze p. Stanisławskiego, oraz wyborny Grumio p. Feldmana. Dopełnili całości dobrze zgranej pp. Trzywdar, Boehlke, Biegański i Żarski. Solskiego po każdym akcie wywoływano kilkakrotnie.

W. Pr.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 maja.

Urzędowo ogłaszają dnia 12 bm.:

Wschodni i połudn.-wschodni teren wojny.

Położenie niezmienione.

Włoski teren wojny.

Na froncie Soczy od Tolminu w dół dziś rano Włosi utrzymywali przez kilka godzin bardzo silny ogień z dział wszelkich kalibrów. Pozatem niema nic do doniesienia.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 13 maja.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera donosi 12 maja:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Rupprechta: **Po jak najsilniejszem przygotowaniu działowem zaatakowali nas Anglicy wczoraj wieczór po obu stronach dróg Arras—Lens, Arras—Douai, Arras—Cambrai, gdzieniegdzie gęstemi masami. Po największej części zostali odparci przez nasz ogień zaporowy. Gdzie im się udało wtargnąć w nasze linie, nasz kontratak wyrzucił ich z powrotem, zadając im wielkie straty. O dworzec Roeux walka jeszcze trwa. Dziś rano po jak najobfitszem przygotowaniu artyleryjskiem rozwinęły się między Acheville a Queant na kilku miejscach nowe walki.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Walka artyleryi nad Aisną i w Szampanii trwa dalej ze zmienną siłą. Pod Cerny odparliśmy Francuzów w zaciętych walkach zbliska na grzbiecie Bovelle i utrzymaliśmy naszą dzięki temu poprawioną linię przeciw nieprzyjacielskiemu atakowi. Jeńcy świeżo rzuconej do ataku dywizyi zostali przytem w naszem ręku. — Ataki na wzgórze 91 i 108, na wschód od Berry-au-Bac zostały odparte w zaciętej walce zbliska.**

Wczoraj zestrzelono 15 nieprzyjacielskich samolotów.

Wschodni teren wojny.

Mała działalność bojowa.

Front macedoński: W łuku Czerny, po obu stronach Gradeźnicy i na południe od Humy ponowne nieprzyjacielskie ataki odparto. **Przeciwnik nie miał żadnych sukcesów. Na wzgórzach Dobropole (na wschód od Czerny) mniejsze walki jeszcze nie zakończone.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Berlin, 13 maja.

Biuro Wolffa donosi 12 bm. wieczorem:

Ataki Anglików, o których doniesiono dziś rano, odbyły się między Gavrelle a Scarpą po obu stronach drogi Arras—Cambrai i pod Bullecourt. Rozbiły się one wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela. Pod Roeux walczy się jeszcze. Nad Aisną i w Szampanii nic nowego.

Komunikat bułgarski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 13 maja.

(Ag. bułg.) Sprawozdanie bułgarskiego sztabu generalnego z dnia 11 bm.:

Front macedoński: W okolicy Bitolii znaczny ogień działowy. W łuku Czerny Francuzi próbowali wykonać silny atak na froncie mniej więcej 5 klm. ale ich odparto po części w walce zbliska. Pod wieczór kilka oddziałów nieprzyjacielskich posunęło się naprzód na północ od Makowa. Odparto je ogniem. Na wschód od Czerny złamano niszczącym ogniem próbę ataku nieprzyjacielskiego na wieś Trnowa.

W okolicy Mogleny dość znaczna czynność bojowa. Po silnem przygotowaniu działowem Serbowie kilkakrotnie ruszali do ataku ku Dobropolje, Kowil, Gorzko, Tuszynowi, Nonte — ale zawsze ich odpierano ogniem lub kontratakiem. **Zdobyliśmy trzy karabiny automatyczne.** Znaczny ogień działowy trwa dalej.

Na zachód od Wardaru ogień artyleryi o zmiennej sile. Na południe od wioski Huma nieprzyjaciel wykonał kilka zaciekłych ataków. Niektórym jego oddziałom udało się wtargnąć do jednego z naszych wysuniętych naprzód rowów, ale w ciągu nocy potężnym kontratakiem rów odebrano. Na zachód od Alcakemale rozpoczęła się walka piechoty o jedno z naszych wysuniętych naprzód stanowisk. — Na południe od Dojran działalność działowa o średniej sile. **Na stanowiskach naszych i przed niemi dotychczas naliczono zwłoki przeszło 1.500 Anglików, w tem 15 oficerów. W wąwozach przed stanowiskami leży jeszcze wiele trupów. Dwie mitrajlezy angielskie i wiele karabinów zdobyto.**

Na wschód od jeziora Dojran aż do ujścia Atrumy słaba działalność artyleryi. W dolinie Serres działalność patroli i słabszych oddziałów.

Front rumuński: Koło Tulcei skąpy ogień karabinów. Koło Isaccei silny ogień działowy.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 13 maja.

Główna kwatera ogłasza dnia 11 bm.:

Persya: Na wschód od Sumeimanie oddział rosyjski zaatakował ponownie nasze przednie straże koło Garan. W kontrataku wyrzucono Rosyan i zdobyto pewną ilość broni i amunicyi.

Front kaukaski: Oprócz przedsięwzięć patrolowych i zwykłego ognia artyleryi na naszem lewem skrzydle, nie było żadnej działalności bojowej.

Front Sinai: Spokój.

Z walk na morzu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 13 maja.

Biuro Wolffa donosi:

Szef sztabu admiralicyi podaje do wiadomości:

1) Rosyjskie łodzie motorowe, które pokazały się u wejścia do zachodniej zatoki morskiej ryskiej, wzięte zostały przez nasze baterye pod skuteczny ogień. Obserwacya wykazała, że **jedna łódź zatonęła, inne zostały ciężko uszkodzone.**

2) Kilka nieprzyjacielskich monitorów ostrzeliwało w dniu 12 bm. rankiem przy mgle z wielkiej odległości Zeebruegge. Oddaliły się, gdy nasze baterye otworzyły ogień. Szkoda materyalna nieznaczna, z ludzi nikt nie zginął. **Dwa samoloty nieprzyjacielskie ustrzelono.**

3) **Nowe sukcesy łodzi podwodnych** na oceanie Atlantyckim i w Kanale angielskim: 6 parowców, 7 żaglowców, 12 statków rybackich, **razem pojemności 29.500 ton rejestr. brutto.**

Partya pracy w Rumunii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 13 maja.

Doniesienie Timesa z Ungheni z 6 b. m. powiada:

Ruch rewolucyjny w Rosyi nie pozostał bez wpływu na Rumunię. Dotąd istniał tam tylko słaby ruch socyalistyczny. Dziś zebrało się 20 posłów, by **założyć nową partyę pracy.** Głównymi punktami przyjętego programu są: rozdział ziemi wśród włościan i robotników rolniczych, prawo wyborcze dla kobiet, prawa obywatelskie dla żydów, którzy brali udział w kampanii 1913 roku i w wojnie obecnej, dalsze prowadzenie wojny aż do złamania militaryzmu niemieckiego.

Nowe stronnictwo porozumiało się już z przedstawicielami socyalistów rosyjskich i zamierza z nimi współdziałać.

Wstrzymanie transportów z Ameryki dla neutralnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 13 maja.

Pisma ogłaszają rzekomo telegram kabiowy szwajcarskiego biura prasowo-telegraficznego z N. Jorku, donoszący, że **nowojorskie towarzystwa żeglugi skasowały wszelkie załadowania, które były przeznaczone dla Szwajcaryi** przez Marsylię, oraz telegram nowojorskiego korespondenta »Timesa«, że **dla Ameryki będzie niemożliwem dostarczać neutralnym choćby cośkolwiek najdrobniejszego, jeżeli pozostaną one dalej w stosunkach z Niemcami.** Część dzienników szwajcarskich protestuje jak najgwałtowniej przeciw temu zamierzonemu bezczelnemu łamaniu prawa narodów.

Tutejsze urzędowe władze szwajcarskie oświadczają, że nie otrzymały żadnej wiadomości o tego rodzaju uchwałach.

Wyjazd do letnisk.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 maja.

Ze względu na to, że przeważna część ludności miejskiej będzie mogła tylko na krótki czas wydalić się z miasta, urząd żywnościowy dodatkowo zarządził zgłaszanie się do pobytu w miejscowościach kuracyjnych i letniskach także w tych wypadkach, w których pobyt dla wypoczynku w lecie trwa co najmniej 14 dni, aby w tym wypadku w ramach zapasów, stojących do dyspozycyi, zapewnić kuracyuszom i letnikom zaopatrzenie w żywność.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 13 maja.

Subskrypcye na szóstą pożyczkę wojenną.

Lwów. »Gazeta Lwowska« donosi: Kasa oszczędności miasta Żywca uchwaliła subskrybować na szóstą pożyczkę wojenną **milion koron.**

Dekrety uznania za popieranie pożyczek wojennych.

Wiedeń. »Wiener Zeitung« ogłasza dalej listę osób, którym wydano dekroty uznania za popieranie pożyczek wojennych.

Hr. Clam Martinic u cesarza.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj na osobnem posłuchaniu prezydenta ministrów hr. Clam Martinica.

Odznaczenie.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza: Cesarz nadał srebrny krzyż zasługi robotnikowi cywilnemu w wojskowym magazynie w Tarnowie Antoniemu Patykowi.

Amerykańska misya wojskowa do Rosyi.

Waszyngton. (Reuter). W misyi wojskowej która uda się do Rosyi, mają wziąć udział szef sztabu generalnego Scott i admirał Glonnon.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

†

Z Adamowiczów
MICHALINA GRABOWSKA
wdowa po starszym inżynierze c. k. dyrekcyi kol. państw.

po krótkich a ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 12 maja 1917 r., przeżywszy lat 69.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Pędzichów bocz. L. 3 na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi dnia 14 maja o godzinie 3 po południu, zaś nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek dnia 15 b. m. o godzinie 8 rano w kościele parafialnym św. Floryana, o czem zawiadamiają pozostałe w głębokim żalu dzieci i wnuki.

Leon Dattner
kupiec
zmarł dnia 11 maja po długich a dolegliwych cierpieniach w 57 roku życia.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Wielopole L. 15 na cmentarz izraelicki nastąpi w niedzielę dnia 13 maja o godzinie 3 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskana żona, dzieci i rodzina zapraszają Krewnych i Znajomych.

M. Szypalik-Krówczyńskiej
Konc. Szkółka fröblowska
przy ul. św. Marka 23
przyjmuje dzieci od 3—7 lat. Wpisy codziennie od g. 9—12 przed poł.
3332 4 4

Poszukuje się
panny do biura ze stenografią polsko-niemiecką, umiejącej ogle pisać **na maszynie.** Bliższy adres w ajencyi dzienników Hopcasa Salomonowej. 4087 4 5

Chłopca
do praktyki poszukuje Zakład kotlarski J. Werber, Kraków, ulica Grodzka l. 32. 4041 4 4

Potrzebna
do Królestwa na wieś, do kawalera gospodyni w średnim wieku, znająca się na wiejskiem gospodarstwie, umiejąca dobrze prasować i dobrze gotować. Listowne zgłoszenia pod **T. L.** podaniem adresu do Hotelu francuskiego w Krakowie. 4025 3 3

Ogrodnik-rolnik
znajdzie zaraz miejsce. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod **Ogrodnik-rolnik.** 4016 5 5

Jako
cichy spólnik z większym kapitałem wstąpi do handlu lub też do kina. Zgłoszenia pod **3939** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 3939 4 4

Wstępny egzamin
do I kl. gimn. i realn. i klas wyższych. Wzorowy kurs przygotowawczy do wszelkich egzaminów i matury pod kierownictwem prof. gimn. Informacye i wpisy od g. 3—4, ul. **Michałowskiego 14,** II p. (boczna Karmelickiej). 3912 3 3

Fasye podatkowe
sporządza, udziela informacyj
Konc. Biuro podatkowe
ul. Tarłowska 10 (przy Groblach)
od godz. 6½—8 wieczorem, w środy i soboty od g. 4—8, w niedziele i święta od g. 11—1. 3854 2 2

Obrazy
sprzedam oryginały polskich malarzy. Ul. Jagiellońska 6, II p. 1 brama od ul. Szewskiej, od 3 do 5 pop. 3795 6 6

3 powozy półkryte
lando i karetka są do sprzedania. Zakład rymarski **P. Paralińskiego, Kraków,** ul. Długa l. 86. 3668 5 5

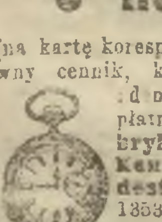
Szczawnica
Zakład leczniczy (Sanatoryum) **Dra J. Kołączkowskiego** przyjmuje zgłoszonych po cenach przystępnych. 3666 9 9

Odzież dla Pań!
Form według najnowszych żurnali podług podanej miary dostarcza i wysyła także na prowincyę E. Weckerówna, właśc. zaszczytnie znanej szkoły kroju ze Lwowa, obecnie: Wiedeń, VII, Burggasse 71/7. Ceny: forma bluzki K 1·60, spodnicy K 2·—, szlafroka K 2·50, żakietu K 3·60, płaszcza K 4·—. Nauka kroju francuskiego i angielskiego. 3646 7 10

Kupuje i sprzedaje
złoto, srebro, brylanty, oraz wszelką **biżuteryę, nową i antyczną,** płacąc najwyższą cenę. J. Cyankiewicz, zakład zegarmistrzowski i jubilerski, Kraków, ul. **Sławkowska 24.** 841 31 40

Karty polowe
3 K 50 h za tysiąc, 100 kartek żołnierskich lub miłosnych 5 K, artystycznych 6 K, wysyła za pobraniem Wydawnictwo kart Schleiera, Wiedeń, XV/12. Brunnengasse 67. Za nieprzypadające do gustu zwraca się pieniądze. 113 19 0

8 halerzy
(na kartę koresp.) kosztuje mój główny cennik, który wysyłam każdemu na żądanie bezpłatnie. **Pierwsza fabryka zegarów Jan Konrad, c. i k. nadw. dostawca,** Brüx Nr 1353 (Czechy). Niklowy lub stalowy zegarek kotwicowy K 16·—, 18·—, 20·—. Wojskowe zegarki radyowe, K 18·—, 22·—, 26·—. Biało metalowe (gloria srebro), podwójnie kryty ankr. remont. zegarek K 28·—, 30·—. Goldynowy ankr. remont. zegarek podwójnie kryty K 36·—, 38·—. Srebrne masywne, kotwicowe rem. zegarki K 40·—, 50·—, 60·—. Budziki zegary ścienne w wielkim wyborze. 3-letnie pisemne poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 8467 4 40



Udzielam lekcyj
z zakresu szkół średnich, specyalnie matematyki, fizyki i chemii po cenach przystępnych. Zgłoszenia listowne pod „Fizyka“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4070 3 3

Nauczycielki
z kursem freblowskim i konwersacyą niemiecką, łagodnej i cierpliwej, poszukuję zaraz do dwojga dzieci. Trzecia klasa normalna polska. Odpisy świadectw i warunki. Politalska, Przewrotne, p. Głogów, stacya kolei Rzeszów. 4133 3 3

Maszyna do pisania
nowa, nie używana, syst. Faktotum, do sprzedania. Ul. Garncarska l. 6, I p., wprost schodów. Oglądać można między godz. 2—3 po południu. 4118 3 3

Króliki
9 samców rasowych, rocznych, srebrzystych i białych do sprzedania. Ul. Krowoderska l. 46, u stróża. 4106 2 3

Poszukuję lokalu
nadającego się na garaż dla kilku samochodów, oraz i na warsztat ślusarski, ewentualnie z urządzeniem. Wiadomość w Biurze J. Ropski, Kraków, ul. Szewska 5. 4122 3 3

Przybory mleczarskie
i probierze do mleka, waty do filtrów, oraz parzaki są do nabycia w handlu L. Sykutowskiego, Kraków, Szewska 21. 4104 2 3

Cegielnia parowa
poszukuje **kierownika, maszynisty i palacza** do pieca kręgowego. Zgłoszenia pod „**Intratne posady**“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 4097 3 5

Mundantkę
rutynowaną przyjmie kancelarya adwokata Dra Süskinda, ul. Grodzka 58, zaraz lub od 15 maja 1917. 4126 2 3

Spólnika kapitalisty
poszukuje młody technik, celem otwarcia (po wojnie) przedsiębiorstwa w Król. Pol. Kapitał wymagany 10.000 rub. ros. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy“ pod „Spólnik“ do końca b. m. 4079 2 2

Do sprzedania tanio
materyał budowlany używany, jak n. p. deski grube i cienkie, krokwie, sztangary, różne naczynia i narzędzia murarskie, oraz stare drzwi i okna, taczki, tragacze i liny. Oglądać można codziennie na składzie przy alei Mickiewicza 43, od g. 9—11 i od 2—4. Wiadomość na miejscu u stróża. Reflektanci na wszystko mają pierwszeństwo. 3996 2 2

Obrazy
olejne, akwarele, pastele do sprzedania. Wykonuje się portrety z natury i wszelkie prace art.-malarskie. Ceny b. przystępne. Atelier, ul. Długa 18, III p., od 11—2-gie. 4028 2 2

Paramentów
sprzętów kościelnych, całych urządzeń do kościołów i t. d. dostarcza najtaniej **Józef Vend,** handel specyalny, **Gabl a/Adler,** Czechy. 4059 2 52

Marki koronacyjne
ze stemplem koronacyjnym. Cena zbiorku (2 wartości) na liście ze stemplem nadejścia 13 K. Nowe węgierskie, w wielkim formacie, z gmachem parlamentu, 50, 75, 80 h, 1 K. Cena zbiorku K 3·60. Nowe marki wojenne 12 i 17 h (honwed 1916) 50 h, 42 h (orzeł zwycięstwa 1917) 60 h. Budapester Briefmarkenbörse, Budapest, Vilmos császár ut 18. 4061 2 2

TANIE RESZTKI!
1 paczka 9 m. zefirów na koszule 50 K.
1 paczka 20 m. kanafasu prima szer. 78 cm., 115 K.
1 paczka 13 m. kanafasu prima, szer. 116—118 cm., na cały garnitur 117 K.
1 paczka 13 m. wsypu, szer. 120 cm., na cały garnitur 117 K.
1 paczka 20 m. kretonów do prania 120 K.
1 paczka 20 m. prima kretonów, delenów, zefirów i t. d. 110 K.
1 paczka 20 m. różnych materyi do prania 90 K.
1 paczka 3 m. materyi na trwałe ubranie 72 K.
1 paczka 4 m. popielatej ang. materyi na wiosenny kostyum, szer. 132 cm. 100 K. 2522 6 10

z tkalni:
JÓZEF BARTOŠ
Dobruszka 21, Czechy.
Cennik materyi, jak: jedwabiu, materyi na suknie i bluzy, materyi wełnianych, kretonów, eponge, woaliu, staminy, szwajcarskich haftowanych materyi, zefirów i materyi na męskie ubrania, wysyła się bezpłatnie. Próbki jedynie po nadesłaniu 50 h w znaczkach pocztowych. Próbek z resztek nie wysyła się.

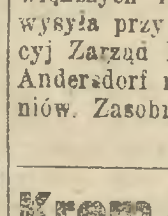
Jedyna księga adresowa przemysłu i handlu krajowego.
Skorowidz przemysłowo-handlowy
Królestwa Galicyi
1468 9 12
Ligi Pomocy przemysłowej z r. 1913.
Obszerne źródło informacyi o władzach, instytucyach, warunkach zakładania przedsiębiorstw i t. d., wobec grożącego wyczerpania, zaleca do nabycia Liga Pomocy przemysłowej Lwów, ul. Pańska 11. Cena w oprawie 6 koron, tylko za zaliczką lub za nadesłaniem należytości z góry.

Magazyn nowości damskich
założony w roku 1874 telefon 2399
pod firmą
M. Schenker w Krakowie
Rynek główny l. 15.
Sprzedaż hurtowna i częściowa.
Jedwabie na suknie i kostyumy kolorowe i czarne.
Jedwabie bluzkowe haftowane, deseniowe i malowane, „Crêpe de Chine“, gazy, markizety, fulary, grenadyny i popeliny.
Wełny na kostyumy i suknie czarne i kolorowe, woale, barchany, flanelki, zefiry, welwety, plusze, aksamity (Velour Chiffon), batysty i markizety do prania.
Firanki, kapy tiulowe, oraz **jedwabie i atłasy na kołnierzy.**
Wszelkie **podszewki** jedwabne, półjedwabne i t. d. — Wszystko **w najlepszych gatunkach, wielkim wyborze i cenach bardzo przystępnych.** 2631 15 20

Zupełnie nieszkodliwe! Bez konkurencyi!
prawnie chroniony
„PEROZON“
zastępujący w zupełności mydło.
Czyści i dezynfekcyonuje bieliznę bez dodania sody, chloru i t. p. po półgodzinnem gotowaniu. Jedna paczka wystarcza na 35—40 litrów wody. Do nabycia we wszystkich drogueryach i handlach towarów kolonialnych.
Główny Skład: „Prowodnik“, Wiedeń, I, Akademiestr. 4.
Zastępstwo na Galicyę: Kraków, Krowodrza 72.
Zastępcy wszędzie poszukiwani! 3263 4 4

Przewyborną wodę stołową
naturalną wodę mineralną w ⁵/₈ lub ¹/₂ litrowych, względnie większych flaszkach (wraz z opakowaniem w skrzyniach) wysyła przy odbiorze wagonami opłatnie do wszystkich stacyj Zarząd kąpielowy Andersdorf-Elitisbrunn, stacya: Bärn-Andersdorf na linii austr. kolei państwowej Ołomuniec-Karniów. Zasobność do 60.000 flaszek dziennie. Adres telegramów: Elitisbrunn, Andersdorf. 4062 2 3

Krem na twarz jako puder!!



Precz z każdym pudrem, który tylko pory zasklepia i nieodzownie z czasem tworzy zmarszczki. Używać Dra A. Rixa perłowego kremu białego, różowego, żółtego. Ten puder kremowy przez władzę badany, z poręczeniem nieszkodliwy, *nie jest wcale szminką. Panie mają* zaraz matową, delikatną cerę. Do pielęgnowania skóry i piękności niedościgalnie dobry i wydatny w użyciu. Dawka na próbę 2·— K, wielka dawka, wystarczająca na 4 mies., 4·— K. Wysyłka ściśle dyskretna. 4237 1 6
Kosm. Dra A. Rixa laboratoryum, Wiedeń, IX., Lackirergasse 6/V. Składy w Krakowie: Apteka Wiszniewskiego, ulica Floryańska; Drog. Komorowskiego, ul. Floryańska 33; K. Miklaszewskiego, plac Dominikański 1; Bękner, ul. Długa 4; Reim i Ska, Rynek 37; we Lwowie: Apteka S. Ruckera, ul. Krakowska 1; Perfumerya Sładowskiego; apt. Ettingera pod „Arch. Rafałem“, Tarnów: Droguerya Bracha; w Bielsku: Drog. Polaczka, ul. Kolejowa; Lublin: Perf. Stankiewicza.

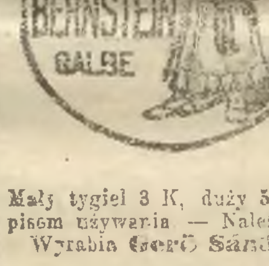
Konc. Biuro przepisywania i pomnażania pism
Heleny Pałuskiej, ul. Floryańska 34
Szkoła pisania na maszynach.
Nauka stenografii polsk. i niem. Kurs rozpoczyna się 10 maja b. r. 3925 5 6

Obrazy T. Axentowicza, J. Fałata, W. Kossaka, **Jacka Malczewskiego**
A. Grottgera, Brandta, Gryglewskiego, Kotsisa, Kruszewskiego, J. Matejki, Stanisławskiego i innych — do nabycia w salonie sztuki **„Studium“,** Sławkowska 30, I p. — Oglądać można od godz. 11—1 i 3—5 po południu. 2887 7 10

Towarzystwo Zaliczkowe
w Krakowie, ul. Straszewskiego 28
udziela na dogodnych warunkach: **pożyczek hipotecznych, amort., pensyjnych i wekslowych.** — Przyjmuje wkładki oszczędności
na 4½ %
Podatek rentowy wraz z 100% dodatkiem opłaca z własnych funduszów. 3910 4 5
Godziny urzęd. od 10—12 i od 4—6 popoł.

Zachwycająca piękność
i młodzieńczo świeżą, rumianą płeć do późnego wieku mają panie i dziewczęta, gdy stosują się do recepty, tysiąckrotnie wypróbowanej i przez fachowych lekarzy za doskonałą uznanej (według Dra Idelsona). Tysiące listów dziękczynnych! Pryszcze, piegi, trądziki, liszaje, zmarszczki, jak również czerwoność twarzy, znikają niezawodnie, za co się ręczy. Wysyłam każdemu odpis tej recepty zupełnie za darmo. Napisać zaraz pod adresem: **V. Jellinek, Wiedeń 66, Fach 37, Abt. 5. Marka na odpowiedź pożądana.** 3372 4 8

Gräfenberg, Śląsk austr., 630 m n. p. m.
Sanatoryum Prissnitza
cały rok otwarte
dla chorób nerwowych, wewnętrznych i zmian materyi. Lekarz naczelny: Radca sanitarny dr Rudolf Katschek. Dzienna pensya włącznie z kuracyą od 18 koron wzwyż. Dla wymagających tylko wypoczynku ceny zniżone. — 101 14 0



Swędzenie
Świerzb
Liszaje 2821 9 50
Choroby skórne
Stare rany
usuwa pewnie i szybko **maść bursztynowa.**
Nie brudzi i jest zupełnie bez woni
Mały tygiel 3 K, duży 5 K. Tygiel familijny 9 K wraz z przepisem używania. — Należące do tego mydło bursztynowe 4 K. — Wyrabia **Gerő Sándor, aptekarz, Nagykőrös 77.**

„Zasady prawne odszkodowań wojennych“
przez Dra Ignacego Apfelbauma, adwokata krajowego w Tarnowie, wydane nakładem **księgarni Józefa Pisza w Tarnowie,** 8-vo, str. 37.
Broszurka, w której autor w znakomitem streszczeniu począwszy od obowiązującego z dawien dawna prawa zwyczajowego, prawa rzymskiego i kodeksu napoleońskiego, przytacza wydane od XVIII wieku polecenia gabinetowe, dekrety kancelaryjne, instrukcye ministeryalne, orzeczenia Trybunału, wyroki sądowe i inne, procederem prawnym objęte rozporządzenia w sprawie świadczeń i odszkodowań wojennych.
Autor, wskazując na przykład Rzeszy niemieckiej, uznaje konieczność wydania w Austryi **ustaw odszkodowawczych,** ustalających obowiązek Państwa wynagradzania takich strat obywatelskich. 3181 9 10
Cena egzemplarza 1 K 50 h. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Na koszta ekspedycyi należy dołączyć 30 hal. **Skład główny w księgarni J. Pisza w Tarnowie.**

PATENTY
wyjednywa we wszystkich państwach 21 19 0
Inż. S. DZBAŃSKI, przys. Obrońca patentowy.
Wiedeń, VII, Mariahilferstr. 48.



Różowe policzki i wargi o naturalnej piękności przy używaniu Dra A. Rixa jedynie dobrej, nieszkodliwej, za co się ręczy, **„rosy różanej“** (nie puszczającej). Nikt nie rozpozna, mimo wspaniałego skutku. 1 flakon K 3·—. Kos. Dra A. Rixa Lab. rat., Wiedeń, IX, Lackirerg. 6/V. Wysyłka dyskretna za pobraniem lub po nadesłaniu należytości. — Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, Floryańska; perf. Reima i Sp., Rynek 37; drog. Komorowskiego, Floryańska 33; K. Miklaszewski, pl. Dominikański 1; Bękner, ul. Długa 4. We Lwowie: S. Rucker, Krakowska 1; perf. Sładowski; apt. Ettingera pod „Arch. Rafałem“. W Tarnowie: drog. Bracha. W Bielsku: droguerya Polaczka, ul. Kolejowa. W Lublinie: perf. Stankiewicza. 4235 1 4

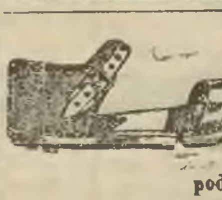
Kąpiele Busko w Polsce.
Sezon 1917 od 1 maja do 30 września.
Kąpiele { siarczane. błotne.
Wodolecznica.
Instytut Zanderowski.
Wyborna restauracya w Zakładzie. 2746 7 0
Trzy razy dnia koncert muzyki wojskowej w parku.
Wygodne automob. połączenie Kielce—Busko i napowrót

Nowe austryackie losy
Czerwonego Krzyża!
Najbliższe ciągnienie już 1 czerwca 1917.
Główna wygrana 200.000 koron!
Do 1920 r. 4 ciągnienia rocznie, od 1921—1925 po 5 ciągnienia z 27 głównemi wygranemi na
4 miliony 400.000 koron
obok 49.135 mniejszych wygranych, a między niemi wygrane po 2 62 5 6
50.000, 40.000, 30.000, 10.000 i 5.000 koron
Każdy los musi być wyciągnięty do 1959 r.
Losy mają trwałą wartość, mogą iść w górę i są też ulubione jako lokacya kapitału.

Ceny losów:
Za gotówkę K 46·—
Po nadesłaniu tej kwoty i 60 h na koszta polecenia i na podatek od efektów, zamawiający otrzymuje los natychmiast.
Cena umiarkowana na spłaty miesięczne:

3 losy	na 30	raty	miesięczne po K	4·50
5 losów	„ 36	„	„ „	7·50
10 „	„ 36	„	„ „	15·—
15 „	„ 36	„	„ „	22·—

Po nadesłaniu pierwszej raty miesięcznej otrzymuje kupujący prawne poświadczenie kupna losów z podaniem numerów oraz czeki.
Wyłączne prawo do wygranej na wszystkie losy ma się już po zapłaceniu pierwszej raty.
Listy ciągnień otrzymuje się za darmo po każdem ciągnieniu. Zamawiający z pola zechcą podać także swój adres z kraju, gdyż wysyłka papierów wartościowych w pole nie jest dozwolona.
Józef Kugel & Co.
Biuro c. k. loteryi klasowej
Wiedeń VI Mariahilferstrasse 105.



Wyłączna sprzedaż
pod Nrem 35.691 zarejestrowanych
sandałów ze skóry
z ruchomemi drewnianemi podeszwami.
Sznurowane buciki z wołowej skóry
z podeszwą drewnianą, I-a jakości. 3816 6
Pantofle ze skóry
z podeszwą drewnianą. Wszelkie rodzaje
bucików z materyi i pantofli
Bardzo mocne. — Dostarczanie do sprzedaży hurtownej nie jest dozwolone. — Zażądajcie cenników lub próbek.
Teodor Fuchs, Rumburg, Czechy.

Fotograf
kawaler, łagodnego usposobienia, właściciel zakładu fotograficznego i innych przedsiębiorstw, posiadający ustalony byt i samodzielność, pragnie poznać w celu matr. pannę młodą, bezdzietną wdowę, sympatyczną, miłą, prawego charakteru, przedewszystkiem dobrą gospodynię domu, — chętnie retuszerkę. Posag niewymagany. Sprawę traktuje zupełnie poważnie. Łaskawe zgłoszenia możliwie z fotografią „**Fotograf**“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. Zapewnia się zwrot korespondencyi i fotografii, w razie nieosiągnięcia zamierzonego celu. 3960

Ze wszystkich gier
szczęścia zdobyła sobie **C. k. austr. Loterya klasowa** najwięcej sympatyi
Dlaczego? Dlaczego?
Bo wysokość i obfitość wygranych jest **niedościgniona.**
Bo wszystkie wygrane **wypłaca się bez żadnych potrąceń.**
Bo z przeznaczonych do wydania 115.000 losów, połowa t. j. 57.500,
a więc każdy drugi los musi wygrać.
Obecnie zaczyna się ósma loterya z nadzwyczaj wielkiemi wygranemi. — Największą możliwą wygraną jest
MILION KORON
dalej:
700.000, 300.000, 200.000, 100.000, 80.000, 70.000, 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 20.000, 10.000, 5000 i t. d. i t. d.
Ciągnienie I-szej klasy odbędzie się 12-go i 14-go czerwca.
Urzędowe ceny tej klasy wynoszą:

za ósmą część losu	za ćwierć losu	za pół losu	za cały los
5 K	10 K	20 K	40 K.

Zamawiać zaraz kartą koresp. lub listem, poczem wyślemy losy i czek, aby nie było wydatków przy zapłacie. — **Listę ciągnień wysyłamy natychmiast po każdem ciągnieniu.**
Zamawiać **zaraz,** bo zapas jest na wyczerpaniu.
3861 4 16
DOM BANKOWY
MEHRER i SP.
Wiedeń, I, Tuchlauben 7.
Wypłaciliśmy już miliony wygrywającym.

Fewronja Hawryszwicz w Nowosielcach Szlacheckich koło Żurawna, poszukuje swego męża, **Pawła,** który zaginął we wrześniu 1916 r. podczas ewakuacyi Bołszowiec. 4368

Mężczyzna

lat 47, żonaty, bezdzietny, wolny od wojska, poszukuje posady zaraz jako ekonom, gospodarz, podleśniczy, nadzorca tartaku, cegielni, etc. na ordynaryę. Zgłoszenia: Edward Bakowski, Tymowa (p. Iwkowa). 4374 1 6

Maszynista kolejowy

spensyonowany, wolny od wojska, szuka odpowiedniej posady. Piotr Kubisty, ul. Aryańska l. 14, I p. 4289 1 3

Służąca pokojowa

umiejąca także szyć, poszukuje zajęcia we dworze lub gdzieindziej. Zgłoszenia: Emilia Ziółko, Kraków, ul. Karmelicka 46, II p. 4298

Apteka

M. Adlera w Tarnowie poszukuje współpracownika lub współpracowniczki. 4279 1 2

Profesora

celem uzupełnienia braków z kandydatem do matury seminaryalnej w godz. wieczornych, poszukuję. Zgłoszenia pod „Wrzesień" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4291 1 2

Udzielam

lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 4263 1 3

Panny sklepowej

do działu medycznego poszukuje firma „Drobner", plac Szczepański. Zgłoszenia osobiste m. g. 4—5 pop. 4277 1 2

Sprzedam

parcelę bud. 4,13 sążni, ulica Piaski. Wiadomość: ul. Aryańska l. 15, parter. 4265 1 3

Zakopane

Willa „Okaza", ul. Zamoyskiego, w pięknem położeniu, pośród lasu, posiada do wynajęcia zaraz i na sezon letni umeblowane pokoje z kuchniami lub bez. Wodociąg, łazienka, zlewy z wodą na miejscu. Wiadomość bliższa u właścicielki „Okazy" na miejscu. 4267 1 2

Realność w Suchej

do sprzedania za 10.000 K gotówką. Zgłoszenia pod **„L. 23"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4297

Smoczki

gumowe

przedwojenne

na flaszkę, firm Trengolnikow, Petersburg i Prowodnik, Ryga, do nabycia w aptece „pod Słońcem", Kraków, linia A-B, St. Jakubowskiego. Wysyłka na prowincyę. 4221 1 6

Pomocnik handlowy

z działu towarów łokciowych i bielizny, kawaler, kat., zdolny ekspedyent, znajdzie odpowiednią posadę. Zgłoszenia wraz z odpisem świadectw, przyjmuje firma Jerzy Weiss, Nowy Sącz. 4280 1 3

Pomocnika

fryzyerskiego, rutynowanego, godnego zaufania, przyjmie pod korzystnymi warunkami Zakład fryzyerski, ul. Akademicka 16, we Lwowie. 4269 1 2

Fachowca

w galanteryi drzewnej, poszukuje Liga Pomocy przemysłowej, celem oddania do naprawy zabawek. Zgłoszenia osobiste: Liga Pomocy przemysłowej, ul. Straszewskiego l. 28. 4273 1 4

Maszyny do pisania

rachowania i powielania, przyjmuje do czyszczenia i wykonywania drobnych napraw Liga Pomocy przemysłowej Kraków, ul. Straszewskiego l. 28.

4272 1 4

Resztki okazyjnie

wełny na suknie i bluzki, jedwabie, éponge na kostyumy, oraz etaminy i hafty szwajc. Kraków, ul. Dietlowska 69, wejście od ul. Brzozowej 4, I piętro. 3816 4 4

Do sprzedania

świtka, ubranie frakowe i angielskie, mundur urzędnika skarbu IX rangi, płaszcz gumowy. Miara średnia. Bon ils niebieski, Ul. Krowoderska 47, I p., drzwi na lewo. 4118 3 3

Skład części do 3492 11 12

ROWERÓW

najtaniej u

H. Niemetza

Kraków, Karmelicka 15. Telef. 3173

Praczka

poszukuje prania po domach. Wiadomość: Maryanna Wąsiolek, ulica Spiska 75, Ludwinów. 4303

Zakład fryzyerski

Karola Luksa, Kraków, plac Matejki l. 8, poszukuje zaraz zdolnego pomocnika, wolnego od wojska. Płaca miesięczna od 180 do 200 K. Zakład ten można też wydzierżawić. 4285 1 3

Dla bezdzietnego małż. poszukuję

mieszkania

w śródmieściu, 3—4 pokoi z komf., zaraz lub później. Zgłoszenia pod **„Stały lokator"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4278 1 3

Do wydzierżawienia

na sezon, w miejscu kąpielowem, pierwszorzędny interes **korzenno-śniadankowy,** na dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod **„Sezon"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4288 1 6

Warsztat ślifierski

do sprzedania. Wiadomość: Helena Mądralowa, Kraków, ul. Krzska 4. 4276

Podeszwy

drewniane, tanio do nabycia w pracowni taniego obuwia. Ul. Franciszkańska l. 4. 4290 1 3

Poszukuję wózka do kupna. Może być używany, lekki, lecz w dobrym stanie. Zgłoszenia: Ostafiński, Stany, p. Bojanów. 4270 1 2

Nowości Illustrowane

Nr 1 z roku 1913 i Nr 37 z r. 1914 jako potrzebne do rocznika, odkupię. Zgłoszenia z podaniem ceny do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 4262 1 2

Ceny

zdjęć fotograficznych dla dzieci w wieku szkolnym **zniżone.** Staranne wykończenie. **Zakład fotogr. „Marya",** ul. Szewska l. 20. 4243 1 10

Zarząd folwarków Wołowice

w roku bieżącym nie będzie wysyłał szparagów, a to z braku środków opakowania. Natomiast będzie wysyłał do Krakowa, Zwierzyniec, ul. Kościuszki l. 2, mleczarnia, gdzie je nabywać będzie można po cenie zawsze przez zarząd tamże wskazany. Zarząd. 4163 3 3

Języki:

Angielski
Francuski
Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 5 koron miesięcznie.

Instytut Ausona
ul. Szewska 17.

4131 2 0

Żądajcie wszędzie znanych polskich wyrobów

„Hofa" polskiej pasty do obuwia,
„Hofa" „ „ „ metali,
„Błękitu" farbki do bielizny w masie
„Kredolu" płynu do czyszczenia metali — z fabryki

Stan. Hofa w Krakowie.
3250 7 3

Jana Federowicza

w Ekaterinosławiu, inżyniera fabryki Gniazdowskiego, znajomi z Lublina proszą o wiadomości o sobie: czy zdrów i czy prawda, że się ożenił, jak dochodziły wieści. U nas wszystko po staremu — pamiętamy i prosimy o wiadomości tą samą drogą dla znajomych. Br. 4191 2 4

DOM

na prowincyi, składający się z 4 ubikacyj, w ładnem i zdrowem położeniu, z ogrodem i całem gospodarstwem, ewentualnie z umeblowaniem, z powodu wyjazdu tanio **do sprzedania.** Nadaje się najlepiej dla emerytów. Zgłoszenia list. pod **Dom 15** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3779

Panna

na stanowisku, inteligentna, blondynka, nawiąże korespondencyę z mężczyzną o pięknym charakterze, a samotnym marzycielem, jak ona. Zgłoszenia pod „Wiosenne sny" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3680

Książki niezbędne

dla rolników, ogrodników i pszczelarzy.

Uprawa roli:

	kor.
Biedrzycki. Zarys mechanicznej uprawy roli	5·64
Mieczyński. Rolnik wzorowy	2·83
Tomaszewski. Uprawa i nawożenie roli	4·48
Wygeda. Jak uprawiać rolę?	1·—

Warzywnictwo — sadownictwo — pszczelnictwo:

Drewko. Hodowla krzewów owocowych	—·60
Froń. Ogród warzywny	1·50
Godziek. Pszczelnictwo	—·55
Goliński. Przeszczepianie drzew owocowych	1·86
Herget. Warzywnictwo	—·60
Konkolowski. Jaś Sadowski, mały założyciel sadów	2·40
Lorenz. Poradnik pszczelnicy	4·—
Tyniecki. Ogród warzywny i owocowy	6·50

Za nadesłaniem należytości, lub za zaliczką wysyła:

Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków, Rynek l. 17.

Na przesyłkę należy dołączyć 60 hal. 4022 2 2

Pomocnica biurowa

z dwuletnią praktyką przyjmie posadę, ale tylko na prowincyi. Zgłoszenia pod „Pomocnica" przyjmuje Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, Gołębia 2. 4205 2 2

Zaginiony chłopczyk Zygmunt Wańkiewicz.

Na skutek inseratów, zamieszczonych w dziennikach, celem odszukania **rodziców chłopczyka znalezionego na polu bitwy pod Gródkiem w 1914 roku** nadszedł list żoł. Władysława Ziembowskiego, Feldpost 220, donoszący, że w danem miejscu i w danym czasie nie będąc jeszcze żołnierzem, odbywał pieszo drogę pod Gródkiem wspólnie z **Maryanną Ciołek z Krakowa,** która uciekała, jak opowiadała, z trzechletnim **Wańkiewiczem Zygmuntem** do babki dziecka do Krakowa czy Karlowa. **Matka dziecka** zmarła wedle opowiadań **Maryanny Ciołek w maju 1914 r.,** zaś ojciec był właścicielem ziemskim w Rosyi. W obecności zgłaszającego się Ziembowskiego pocisk armatni zabił Maryannę Ciołek, a dziecko zabrała siostra Czerwonego Krzyża.

Uprasza się o nadsyłanie dalszych informacyj dotyczących rodziny tegoż chłopczyka pod adresem: Pelagia hr. Skarbek, Krynica. 3606 3 3

Kucharz

wolny od wojska, znający się na gospodarstwie, poszukuje miejsca zaraz na plebanii lub do klasztoru. Zgłoszenia list. pod „Kucharz" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4183 2 4

Lekcyi

udziela uczenica II kursu seminaryum i uczeń V kl. realnej. Zgłoszenia pod **„Rodzeństwo"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3683 3 3

DZWONKI

elektryczne naprawia i instaluje z precyzyą i tanio

H. NIEMETZ

optyk i mechanik

Kraków, ulica Karmelicka 15.
Telefon 3175. 2132 12 13

Kupuję

garderobę męską używaną. Napisać korespondenckę do L. Schwanca, Kraków, Szeroka 22. 4284 1 0

Meble.

Sypialnie, jadalnie, urządzenia biurowe, meble koszykarskie, narzędzia ogrodowe dla dzieci, sortymenty zabawek dla kupców (50 sztuk 70 koron) nabyć najlepiej na Wystawie Ligi Pomocy przemysłowej, Kraków, Straszewskiego 28. 4004 2 4

Biuro pośrednictwa pracy

w zawodzie handlowym przy Stowarzyszeniu kupców i młodzieży handl. w Krakowie, ul. Smoleńsk l. 19, **zostało na nowo otwarte.** 4294 1 4

Uprasza się WPanów Kupców o zgłaszanie swych zapotrzebowań, szukających zaś pracy, o podawanie zgłoszeń

Krynica — Zdrój

Pensyonat Jagiellonka

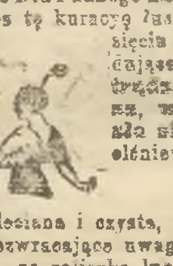
otwarty. 4261 1 10

Pokoje z całem utrzymaniem lub bez.

Odmłodzić skórę twarzy mojemi

środkami łaskowemi

przez Dra Funkego na łódce wszelkich środków piękności uznanemi. Przez tę kuracyę łaskową usuwa się nieznacznie mniej więcej w dziesięciu dniach wierzchnią skórę wraz z wszelkiemi znajdującemi się w niej i na niej skazami cery, jak piegi, trądziki, pryszcze, żółte plamy, czerwoność nosa, wielkie pory w skórze i t. d., zwiędła, oswiała skóra. Po ukończeniu kuracyi pojawia się skóra olśniewającej 3379 2 25



piękności

młodzieńcza i czysta, jak skóra u dziecka. Wykonanie łatwe w domu i niezwracające uwagi otoczenia. — Cena 14 K. Wysyłka dyskretna za zaliczką lub po przesłaniu należytości (także markami).

Salon J. Oswald, Wiedeń, XIII., Penzingerstrasse 50. Abtell. 5

Obsypniki do ziemniaków

Wirówki do mleka

Opryskiwacze do bielenia wapnem

budynków i dezynfekcyi wszelkiemi płynami, tudzież wszelkie inne **maszyny i narzędzia rolnicze** posiada w wielkim wyborze na składzie i poleca po najniższych cenach

Syndykat Rolniczy w Krakowie

Filia we Lwowie. 8656 2 4

Bank Przemysłowy
dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
Filia w Krakowie

Bank Krajowy
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
Filia w Krakowie

Bank Galicyjski
dla handlu i przemysłu
w Krakowie

Filia c. k. uprzywil. Gal. Akc.
Banku Hipotecznego
w Krakowie

przyjmują subskrypcye na

Szóstą $5\frac{1}{2}\%$ Austryacką pożyczkę wojenną

wolną od podatku, t. j.

$5^1/_2\%$ POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ zwrotną w r. 1957.

Kurs emisyjny		92·50
mniej bonifikata	0·50%	
Zysk różnicy odsetek za 1. miesiąc 1/4—1/5 1917 r.	—·46	—.96
Faktyczna cena netto		91·54

Rentowność 6·07—7·29 zależnie od terminu wylosowania.

10-letn. $5^1/_2\%$ BONY SKARBOWE zwrotne w r. 1927.

Kurs emisyjny	94·—
bonifikata	—·50
Cena netto	93·50

Rentowność 6.40%.

Do uskutecznienia subskrypcyi wystarcza wpłata:
K 170·— za K 1.000·— wart. nom. $5^1/_2\%$ 40-letn. pożyczki państwowej
„ 185·— „ „ 1.000·— wart. nom. $5^1/_2\%$ 10-letn. bonów skarbowych
resztę pożycza Bank na podkład obligacyi pożyczki.

Subskrypcye przeprowadza się na oryginalnych warunkach prospektu, przyznaje się subskrybentom wszelkie udogodnienia, zwłaszcza dogodne spłaty ratalne. Wszelkich wyjaśnień i wskazówek udziela się ustnie i pisemnie, oraz wysyła się na żądanie prospekty i formularze zgłoszeń odwrotną pocztą, franco.

Kasom i Towarzystwom Zaliczkowym wysyła się tabele i instrukcye, ułatwiające przeprowadzenie subskrypcyi i rozliczenie się z klientami.

Współudział kraju w pożyczce wojennej uwydatni się dopiero wówczas w całej pełni, jeżeli subskrypcye z kraju pochodzące wpłyną wyłącznie do Instytucyj krajowych.

Zgłoszenie.

Do ....

Na podstawie ogłoszonych warunków subskrybuję:
Szóstą VI. Austryacką pożyczkę wojenną, wolną od podatków, a mianowicie:
nominalnie koron .... 40-letn. $5^1/_2\%$ amortyzacyjnej pożyczki państwowej, zwrotnej 1957 r
nominalnie koron .... 10-letn. $5^1/_2\%$ bonów skarbowych, zwrotnych 1927 r. i zobowiązuję się do wpłaty równowartości subskrybowanej kwoty w terminach prospektu.
Równocześnie przekazuję tytułem 10% zadatku K ....

.... dnia .... 1917 r.

Imię i nazwisko
Miejscowość
Dokładny adres

4260 1 4

(odciąć, wypełnić wyraźnie i nadesłać do jednej z powyższych instytucyj).

Ważne dla nauczycieli i rodziców!

Wyszła z druku książka: 3746 3 3

MODELOWANIE W SZKOLE ELEMENTARNEJ i W DOMU

napisał **Stanisław Wójcik,** nauczyciel szkoły wydziałowej im. św. Jana Kantego w Krakowie. Wewnątrz 12 autotypij zawierających zdjęcia **163 okazów prac dzieci, 4 tabele** (cynkotypie) **programu szkoły pracy** i 7 ilustracyj w tekście. Cena 2 K 50 h. — Treść pouczająca. Nowoczesne poglądy. Wydanie wytworne. — Skład główny objęła firma Gebethner i Ska, Kraków. Do nabycia we wszystkich księgarniach

Magistrat miasta Wieliczki

przyjmie zaraz:

1) **stróża szkolnego** z dobremi świadectwami, któryby znał centralne ogrzewanie i posiadał egzamin palacza;
2) **pomocnika stróża,** znającego porządek szkolny.

Reflektuje się na ludzi wolnych od służby wojskowej, albo inwalidów wojskowych, zdolnych jednakże do powyższej służby.

W ofertach należy podać wysokość żądanego wynagrodzenia, oraz dołączyć odpisy świadectw. Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 4189 2 3

Francesca Bertini

najznakomitsza artystka sceniczna i słynna piękność światowa wystąpi w nieśmiertelnym dramacie 5-aktowym A. Dumasa:

„Dama Kameliowa".

Illustracyę muzyczną do tego arcydzieła wykona orkiestra operowa. 4304 1 3

Niezwykle interesujące zdjęcia

„Kraków podczas wojny".

Program od dnia 11 do 17 maja 1917.

Kinoteatr „Sztuka", Kraków, Hotel Saski, ul. św. Jana.

Do sprzedania willa

z ogrodem, w Krakowie, tuż przy śródmieściu, z największym komfortem urządzona. Obszar około 400 sążni kw. Położenie słoneczne. Oferty tylko wprost od reflektantów pod **„Willa 212"** przyjmuje Administr. „N. Reformy", Kraków. 4147 2 3

Nowość!! Klej roślinny!

Dorównywa zupełnie gumie arabskiej, dekstrynie i klajstrowi. Dostarcza firma: J. Gottlieb, Wiedeń, II., Leopoldsgasse Nr 24/13. Zamówienia wykonuje tylko za gotówkę. 4311

Telefon Nr 3288. Telefon Nr 3288.

Ludwik Aksmann

Centralny Dom handlowy dla maszyn biurowych i przyborów do tychże

Kraków, Szewska 10.

Na składzie taśmy do wszystkich systemów maszyn do pisania.

Wzorowe biuro pisania na maszynach. 3465 5 5

Piękny dom do sprzedania w Krakowie.

Stary, doświadczony krakowski budowniczy, zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy, podjął się pośrednictwa w sprawie sprzedaży domu dlatego, że dom jest piękny, doskonale przebudowany, w bliskości bezpośredniej Rynku stojący i ma piękne historyczne godło.

Wart dzisiaj ślepe pół miliona koron! **Sprzedają go gadne osoby i jeżeli się znajdzie godny nabywca, sprzedany zostanie taniej** pod bardzo korzystnemi warunkami. Z faktorami nie gadam. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Kuj żelazo póki gorące".** 3830 3 3

Sznurowadła

marki „Textil", „Herkules", „Enquisit"

z nieprzemakalnego materyału drzewnego, okrągłe, 80 do 140 cm. długie, bardzo mocne, są jedynem, najdoskonalszem zastępstwem w miejsce sznurowadeł z przędzy gładzonej i skórzany a rzemieni do obuwia.

Największą ilość wyrabia i dostarcza 4299

Spagat-Handels-Ges. m. b. H., Praga, Mariengasse Nr 13.

Pożądana korespondencya w języku niemieckim.

Kilkanaście

większych i mniejszych majątków ziemskich, przeważnie leśnych, kilka folwarków i małych gospodarstw rolnych w okolicy Krakowa, kilkadziesiąt kamienic, parcel itp. sprzeda kons. Biuro kupna i sprzedaży realności St. Tumidajowicza w Krakowie, ul. Posselska 20, I p. 3883 5 5

Kierownik biura

lat 38, pragnie zmienić posadę. Reflektuje jedynie na stanowisko samodzielnego zastępcy szefa lub pomocnika tegoż w wielkiem przedsiębiorstwie lub domu handlowym. Zajmuje obecnie stałą posadę kierownika w wielkiem przedsiębiorstwie budowlanem i jako taki zarządza licznym personalem. Obznajomiony jest jak najdokładniej ze wszystkiemi agendami handlowemi. Specyalnie jednak wykształcony jest zarówno pod względem technicznym, jak i komercyalnym w handlu drzewnym. Oferent jest wolny zupełnie od wojska, o reprezentacyjnej powierzchowności; włada używanymi w monarchii językami: polskim, niemieckim, węgierskim słowackim, a w razie potrzeby i rumuńskim. — Zgłoszenia pod **3543** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3543 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski